Nr. 14. We Lwowie, — Sobota dnia 18. Stycznia 1890. **Rok XXIX.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

PRZEDPŁATA WYNOSI:
we Lwowie z odniesieniem do domu: miesięcznie złr. 1·50, kwartalnie złr. 4·50
Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej: miesięcznie złr. 2·—, kwartalnie złr. 6·—
Za granicą kwartalnie złr. 7·50.

Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc a zamiejscowa winna się kończyć nie w środku, lecz z końcem miesiąca, kwartału, półrocza lub roku.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.
Za zmianę adresu dopłaca się 20 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej", ul. Łyczakowska l. 3, tudzież „Biuro Dzienników" ul. Karola Ludwika l. 9.

Ogłoszenia przyjmują: W PARYŻU: A. Adam (Ciborowski), rue de Saints-Pères 81. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Walfischgasse 10; Rudolf Moose, Seilerstädte 2; A. Oppelik, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — **Reklamy i nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 20 ct.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów, dnia 17. stycznia.

Po onegdajszem posiedzeniu czesko-niemieckiej konferencji ugodowej doniesiono, że pomimo trudności, z któremi ma do walczenia konferencja, tak przyjemne przybrała ona formy i tak pojednawczy panuje w niej duch, iż życzyć tylko należy, aby ten stan rzeczy na konferencji potrwał do końca, gdyż on już sam przez się stanowić będzie ważną premisę do względnego pokoju wewnętrznego. Po wczorajszem posiedzeniu zaś, na którem rozbierano sprawę językową, donoszą, że rokowania ugodowe biorą pomyślny dla rządu obrót i mają być jutro zakończone. Wobec tego wyniku odwołali Niemcy wiec swój zwołany do Cieplic na 26. bm., i sejm czeski zbierze się jeszcze, ale tylko, aby uchwalić subwencję dla jubileuszowej krajowej wystawy czeskiej. Minister Dunajewski bierze już udział w naradach ministerjalnych, na których rozbierany bywa przebieg konferencji ugodowej.

Węgierski minister sprawiedliw. Szilagyi konferował we Wiedniu z ministrem spraw zagr. i z ministrem hr. Schönbornem w sprawie wojskowego kondeksu karnego, opłat konzularnych, sądów korsarskich, tudzież co do odstąpionej Austro-Węgrom przez Turcję wyspy Ada-Kaleh (na Dunaju pod Orsową), mianowicie komu przysłuża na niej sprawowanie władzy policyjnej i sądowej.

Przez Berlin dochodzi wieść o zamiarze rządu wspólnego: nadania Bośnii i Hercegowinie ostatecznych urządzeń, mianowicie szerokiej autonomii i ciała reprezentacyjnego, a może także przeznaczenia jednego z arcyksiążąt na naczelnika kraju. Wieść to dotąd nie sprawdzona.

Koszutowcy zostali przy wyborze z dzielnicy peszteńskiej Josefstadt do węg. Izby posłów pobici; zwyciężył kandydat rządowców, sekretarz stanu Berzeviczy, który już posiada mandat z Liwoczy. Stolicy Węgier sprzykrzyły się już wybryki skrajnych, którzy jeszcze podczas i po akcji wyborczej brzydkie burdy wyprawiali, ale odgłosu nie znaleźli. W toku tej akcji wyborczej wysłali skrajni telegram powitalny do Koszuta, który odpowiadając listownie, oburza się, że go wyrzucono z rzędu obywateli węgierskich, i parlamentaryzm węgierski zowie baśnią i kłamem.

Według *Petersb. Wied.*. Pobiedonoscew domaga się podwojenia funduszów na utrzymanie szkół cerkiewno-parafialnych w guberniach: kijowskiej, podolskiej, kowieńskiej, wołyńskiej, mohylewskiej i stawropolskiej.

Utworzona przy ros. ministerstwie oświaty pod przewodnictwem Aniczkowa komisja, złożona z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, opracowała specjalne przepisy, tyczące się przekraczania rozporządzeń o wychowaniu młodzieży w guberniach północno-zachodnich (na Litwie). Komisja ta postanowiła, że osoby, otwierające jakiekolwiek szkoły bez zezwolenia władzy, podlegać będą karze do 300 rs. lub aresztowi. Takie szkoły winne być natychmiast zamknięte.

Świet, rozpisując się o przemyśle w Rosji i Królestwie Polskiem, domaga się usunięcia z fabryk wszelkich robotników cudzoziemskich i bezwarunkowo zabronienia odnawiania kontraktów z technikami zagranicznymi. „Ks. Bismark nie krępował się bynajmniej w Poznańskiem w obec poddanych rosyjskich, z jakiej więc racyi nie mielibyśmy korzystać z tego pouczającego przykładu?"

Do Londynu donoszą jakoby z Petersburga o odkryciu nowego sprzysiężenia na cara. Półkownik Wojejkow z gwardyjskiej artylerji konnej i kilku innych oficerów załogi petersburskiej, popadłszy w podejrzenie należenia do spisku, odebrali sobie życie. Codziennie mnóstwo aresztowań pomiędzy oficerami armii i floty, niemniej pomiędzy urzędnikami cywilnymi a nawet dworskimi. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na powiększenie sie liczby izraelitów w Petersburgu i jego okolicy. Władzom miejscowym polecono sprawdzić, o ile izraelici zamieszkują tam legalnie.

Już przedsięwzięte zostały odpowiednie środki celem rozpoczęcia z przyszłą wiosną budowy kolei sybirskich. Roboty zaczną się równocześnie w Tomsku, Streteńsku i Władywostoku (na Kamczatce).

Rosyjska prasa panslawistyczna domaga się unii celnej między Rosją, Rumunią, Serbią, Bułgarją, Grecją i Czarnogórą, jako jedynej ochrony dla interesów ludów bałkańskich. Jestto naturalnie mrzonka.

Nie robotników, ale pryncypałów chwaliła pruska mowa tronowa, przez co cały dotyczący ustęp nabiera cechy demonstracji przeciw strejkom. Mowa ta zapowiada nadto projekt ustawy, którą zamiast podatku dochodowego i klasowego zaprowadzony będzie jeden podatek dochodowy, a podatek gruntowy i domowy gminom przekazany zostanie. Dalej zapowiada ona projekt, dotyczący ułatwień w nabywaniu ziemi.

Wissmann domaga się dostatecznej ilości lekkich dział i mitrajlez, i układa projekt co do podziału ziemi w posiadłościach niemieckich naprzeciw Zanzibaru, gdzie też będzie stała policja osobna urządzoną.

Porozumienie pomiędzy sułtanem Zanzibaru a niemieckiem Towarzystwem wschodnio-afrykańskiem, w sprawie wydzierżawienia ceł, przyszło do skutku, i ugoda została obustronnie podpisaną.

Z Belgii donoszą: Z powodu jubileuszu króla wniósł minister skarbu w Izbie projekt utworzenia kasy zapomogowej dla ofiar pracy, z kapitałem dwu milionów franków. Lewica (liberały) uchwaliła nie brać udziału w bankiecie, jaki z okazji jubileuszu tego da większość Izby posłów, aby nie siedzieć u jednego stołu z ministrami!

Jak słychać, Francja, Hiszpania i Portugalia usunęły się z brukselskiej konferencji antiniewolniczej.

Prezydentem senatu francuskiego wybrany został Leroyer.

Wczoraj pojawiła się zapowiedziana encyklika, w której papież zaleca powrót do mądrości chrześciańskiej w prowadzeniu życia, wykazuje potrzebę miłości Kościoła i ojczyzny, mówi, że Kościół jest Boską ojczyzną ludzkości. Prawo Boskie ma pierwszeństwo przed ludzkiem. Kościół popiera rządy w uszanowaniu dla ustaw, ale nie poddaje się pewnym partjom politycznym. Pochwala wszystkie systemy rządowe, które respektują religię i karność obyczajów chrześciańskich. W dalszym ciągu encykliki podnosi papież, że jakkolwiek we wielu krajach Kościół jest atakowany, to przecież nie podda się wpływom stronnictw politycznych i dążyć będzie zawsze do zjednoczenia katolików. To też świeccy powinni poddać się papieżom, nie krytykując tychże postępywania w najdrobniejszych sprawach. W końcu chwali papież katolików wszystkich narodowości, którzy działają na korzyść szkoły w duchu chrześciańskim.

Do wiedeńskiego *Vaterlandu* piszą z Rzymu: Cesarzowa wdowa Frydrykowa, która z powodu śmierci cesarzowej Augusty była zniewoloną wyjechać nagle z Rzymu, poleciła usprawiedliwić się u Ojca św., że nie mogła złożyć Jego Świątobliwości zamierzonej wizyty.

Komisja senatu włoskiego dla ustawy o zagrabieniu fundacyj dobroczynnych domaga się zmian ważnych, a mianowicie dopuszczenia kleru do przyszłego zarządu tych fundacyj, czemu rząd właśnie najzacieciej się opiera.

Senator margr. Alfieri, który w imieniu Towarzystwa „Cavour" wystąpił przeciw temu wykluczaniu kleru, i któremu z tego powodu *Riforma* (organ Crispiego) zarzuciła nieznajomość zasad kościelno-politycznych, odpowiada, że Towarzystwo „Cavour" nie stracha się ukrócenia wpływu duchowieństwa w zarządzie tych fundacyj, ale żąda szanowania zasad wolności jednostek. Wykluczanie części obywateli dlatego tylko, że są księżami, jest środkiem despotycznym, wstrętnym, nie do usprawiedliwienia. „Zbytnie mięszanie się władz rządowych do zarządu fudacyj humanitarnych jest tylko przykazaniem neojakóbinów, którzy pragną państwo zdegradować na stronnictwo. Co tu nam prawią o papieżu i Kościele! My żądamy wolności i zdrowego powietrza. Towarzystwo „Cavour" uznaje demokratyczne zasady zjednoczonego państwa włoskiego, jak i konieczność rządzenia liberalnego, ale zwalcza radykalizm gwałtowniczy i przemoc władzy państwowej, która musi doprowadzić do państwa policyjnie rządzonego".

Pobyt rumuńskiego ministra skarbu we Wiedniu uważają jako stojący w związku ze sprawą zaciągnięcia przez Rumunię nowej pożyczki. Mówią, że nawiązane także zostały rokowania co do zawarcia konwencji handlowej z Austro-Węgrami.

Rumuński minister wojny przedłoży parlamentowi po ferjach projekt utworzenia 5. korpusu, który ma specjalnie służyć do obrony Bukaresztu.

Jak z Belgradu donoszą, minister skarbu Wuicz zwołał komisję, która ma zbadać życzenia Izb handlowych w sprawie zawarcia w najbliższej przyszłości traktatów handlowych z Austro-Węgrami i Anglią.

Wielu dostojników serbskich obdarzono rosyjskiemi orderami.

Wiadome już jest dosłowne brzmienie ultymatum angielskiego w sprawie z Portugalią. Takie noty wysyła się tylko jako zwiastuny wypowiedzenia wojny. Anglia nietylko domagała się wycofania wojsk portugalskich z pewnych terytorjów, ale nawet podyktowała formę rozkazu, jaki ma rząd portugalski przesłać swoim podwładnym w Afryce południowej. We wszystkich krajach panuje oburzenie przeciw Anglii — a jak z Zanzibaru donoszą — portugalski gubernator Mozambiku odmówił posłuszeństwa rządowi, który w myśl angielskiego ultymatum, kazał mu wycofać wszystkie portugalskie siły bojowe z posiadłości spornych.

Dyktator brazylijski, według dziennika urzędowego, spisał klejnoty cesarza i cesarzowej, bibliotekę i masztarnię, ocenił na 4,500.000 marek i skonfiskował to wszystko jako „majątek narodowy".

Akcja ratunkowa.

Po porozumieniu się z namiestnictwem, wyasygnował Wydział krajowy następujące dalsze pożyczki i zapomogi dla ludności dotkniętej nieurodzajem.

Pożyczki dla powiatów: Brzesko 3500 zł., Brzeżany 11.000 zł., Brzozów 8000 zł., Buczacz 12.000 zł., Chrzanów 5000 zł., Cieszanów 5000 zł., Czortków 16.000 zł., Dąbrowa 4000 zł., Gorlice 10.000 zł., Gródek 4500 zł., Horodenka 8000 zł. Husiatyn 25.000 zł., Jarosław 9000 zł., Kolbuszowa 12.000 zł., Kołomyja 10.000 zł., Łańcut 16.500 zł., Lwów 7000 zł., Mielec 18.000 zł., Nadwórna 5500 zł., Przemyślany 7500 zł., Rudki 7000 zł., Sanok 12.000 zł., Skałat 20.000 zł., Staremiasto 3500 zł., Trembowla 10.000 zł., Turka 4000 zł.. Wadowice 10.000 zł., Zaleszczyki 9000 zł., Zbaraż 12.000 zł., Złoczów 15.000 zł., Żółkiew 6000 zł., Żydaczów 5000 zł., ogółem 330.000 zł.

Zapomogi dla powiatów: Bóbrka 4000 zł., Brzeżany 4000 zł., Brzozów 3000 zł., Buczacz 4000 zł.. Chrzanów 3000 zł., Czortków 4000 zł.. Dobromil 3000 zł., Gorlice 1000 zł., Gródek 1000 zł., Husiatyn 4000 zł., Jarosław 6000 zł., Jaworów 3000 zł., Kołomyja 2000 zł., Kraków 1500 zł., Nadwórna 5500 zł, Przemyślany 3500 zł., Rzeszów 2000 zł, Rudki 3000 zł., Śniatyn 4000 zł., Stanisławów 5000 zł., Wadowice 2000 zl., Żółkiew 2000 zł, ogółem 70.500 zł.

Od początku akcji asygnowano ogółem pożyczek 478.500 zł., zapomóg w gotówce 221.000 zł., w soli 65.000 zł., razem 286.000 zł., a łącznie z pożyczkami 764.500 zł. Zostaje do dyspozycji 321.500 zł. w pożyczkach a 114.000 w zapomogach.

* * *

W całej akcji ratunkowej niemałą stanowi trudność niedowierzanie ludności wiejskiej, której agitatorowie polityczni lub chciwi ciągnięcia zysków z nędzy chłopskiej szepczą do ucha, że włościanin, który przyjmie pożyczkę lub zapomogę, będzie musiał potem spłacać ją całemi latami. Władze polityczne i żandarmerja muszą być bardzo czujne, ażeby działać skutecznie przeciw tym wstrętnym podszeptom.

I tak do *Czerwonej Rusi* piszą z pod Magierowa: „U nas bieda tak samo jak wszędzie, a jeszcze w dodatku bieda z samą biedą. O rozdawaniu soli dla bydła nic nie słychać. Co się zaś tyczy pożyczek dla rozdania przeznaczonych, to żydzi straszą lud, by nie brał tych pożyczek, gdyż wyjdzie na nich tak, jak wyszli ci chłopi, co zaciągali pożyczki w bankach. Nadto żydzi spekulanci zwracają uwagę na odnośny ustęp w okólniku starosty z Rawy ruskiej, w którym między innemi wspomniano o dobrowolnem podjęciu robót szarwarkowych jako wynagrodzeniu za dobrodziejstwo pożyczki, a także na tę okoliczność, że obszary dworskie mają potwierdzać podjęcie pożyczki. Szerzą więc ci spekulanci między włościanami pogłoski, że za podjęte pożyczki napowrót zaprowadzoną będzie pańszczyzna."

Trzeba zaiste bardzo energicznego i stanowczego działania, ażeby nie dopuścić szerzenia podobnych podżegań.

Działalność dyrekcji funduszu propinacyjnego w roku ubiegłym i obecny stan funduszów.

(Sprawozdanie urzędowe).

Z upływem roku 1889 ukończyła c. k. dyrekcja galicyjskiego funduszu propinacyjnego swoje najpierwsze i główne zadania. Sądzimy przeto, że obecnie najwłaściwsza pora do poglądu na całoroczną a tak ważną dla kraju naszego działalność dyrekcji, zarazem zaś do przedstawienia obecnego stanu funduszu propinacyjnego.

Pierwszem po ukonstytuowaniu się zadaniem dyrekcji funduszu propinacyjnego było jak można najkorzystniejsze sfinansowanie tej części 4 prc. obligacyj indemnizacyjnych, w nominalnej wartości 62,200.000 zł. wydać się mających, która w myśl §. 20 noweli propinacyjnej, nie miała być zatrzymaną dla wypłaty in natura uprawnionym, a przeto już z dniem 1. stycznia 1890 miała się znaleść w obiegu.

W tym celu rozpisaną została na d. 25. maja 1889 ograniczona rozprawa ofertowa, do udziału zaś w niej zawezwano najlepiej akredytowane firmy krajowe.

Przy rozprawie utrzymał się c. k. uprzyw. austr. Bank dla krajów koronnych w spółce z wiedeńskim Bank-Verein, z najwyższą ofertą 88 zł. 32½ ct. za każde 100 zł. nom. wartości.

Z uwagi na obecny kurs giełdowy galicyjskich 4 prc. obligacyj propinacyjnych, który waha się pomiędzy 91½, a 92½ zł. od 100 zł. nom. wartości, oraz na trudności jakie się nasuwały przy przeprowadzeniu tak znacznej operacji kredytowej, której ryzyko oparte było na podstawie z natury rzeczy zmiennej ulegającej, (dochód z prawa propinacyjnego) przeto określonem ściśle z góry być nie mogło — należy uważać tę w drodze ofertowej uzyskaną cenę kupna, jako rezultat pomyślny.

Równocześnie z rozpisaniem rozprawy ofertowej, zostali uprawnieni, za pomocą publicznego ogłoszenia w dzienniku urzędowym, w myśl §. 20 ustawy, wezwani do wniesienia w prekluzyjnym 30 dniowym terminie deklaracyj co do wypłaty kapitałów wynagrodzenia w winkulowanych obligacjach.

Na podstawie zgłoszeń, jakie w skutek tego wezwania wpłynęły, przypadła do wypłaty tytułem kapitałów wynagrodzenia kwota 23.882.000 zł w winkulowanych obligacjach, pozostała zaś z całej emisji 62.200.000 zł. nom. wart. część pożyczki w nom. kwocie 38,317.900 zł. została przez wspomniane powyżej instytucje bankowe po umówionej cenie kupna przyjęta do emisji i kwota wypadająca 33,844.285 zł. 17½ ct. w myśl ugody, w d. 2. stycznia b. r. w zamian za złożone 4 prc. walory, na rzecz galic. funduszu propinacyjnego wypłaconą.

Skoro w ten sposób nabywcy licytacyjni, warunkom ofertowym w pełnej zadość uczynili mierze, przeprowadzenie akcji finansowej uważać należy za ukończone.

Równocześnie z tą akcją finansową, ustanowiła dyrekcja formularz wydać się mających 4 prc. obligacyj propinacyjnych wraz z planem umorzenia a zarazem ułożyła i przedłożyła do zatwierdzenia ministerstwu skarbu projekta instrukcji względem losowania pożyczki, oraz sposobu załatwiania czynności rachunkowych i manipulacyjnych.

Pod względem administracyjnym wydaną przedewszystkiem została instrukcja szczegółowa o toku urzędowania w dyrekcji funduszu propin., a zarazem w myśl § 33. ust. za pomocą urzędowego ogłoszenia zawiadomiono uprawnionych o wygaśnięciu przyznanego im w § 4. ust. kraj. z 30. grudnia 1875 dz. ust. kraj. nr. 55 z r 1877 prawa realnego do jednego szynku.

Równocześnie przesłano właściwym sądom hipotecznym wykaz odnośnych ciał tabularnych, z wezwaniem, by przy każdym majątku, przy którym uskutecznione zostały wpisy hipoteczne, wskazane w § 18. powołanej ustawy kraj. uwidoczniono w księgach hipotecznych z urzędu, że prawo propinacji ustaje z końcem r. 1889, że właściciel tego majątku uprawniony jest do pobrania oznaczonego w nowej ustawie z 1889 r. wynagrodzenia pieniężnego, i że przyznane właścicielowi majątku prawo realne do jednego szynku napojów spirytusowych raz na zawsze wygasło.

Zarazem w celu dokonania wymiaru przypadających właścicielom prawa propinacji, w myśl § 6. noweli, wynagrodzeń, a to wedle czystego dochodu, oznaczonego prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisji propinacyjnej, względnie dyrekcji funduszu propinacyjnego, zawezwano sądy hipoteczne, aby w przeznaczonych na ten cel tabelach, wykazały teraźniejszy stan tabularny wszystkich tych posiadłości, z któremi dotychczas prawo propinacji było połączone.

Na podstawie tych przez sądy, w skutek powyższego wezwania, ułożonych wykazów tabularnych, przystąpiła dyrekcja funduszu propinacyjnego natychmiast do wymiaru kapitałów wynagrodzenia i w przeciągu trzech miesiecy wydała 8917 takich wymiarów, o czem zawiadomieni zostali tak interesowani, jak również sądy realne w myśl drugiego ustępu § 30. noweli.

Reklamacje, które tymczasem wpłynęły w liczbie 3248, oraz 51 zgłoszeń w myśl § 16, ustęp 2 noweli, zostały poruczone siedmnastu urzędnikom politycznym, celem komisyjnego dochodzenia. Pod kierownictwem tychże urzędników zarządzono w 132 wypadkach § 15 i w 57 wypadkach § 16 ust. 1 noweli oszacowanie stwierdzonego realnego prawa do jednego szynku przez zaprzysiężonych znawców.

Skomplikowane te i wiele czasu pochłaniające czynności urzędowe zostały z wymaganym samą istotą rzeczy pospiechem, a jednak bez ujmy w dokładności, w miesiącach sierpniu, wrześniu i początkach października dokonane, przedłożone akta rozpraw na sesjach plenarnych przygotowane i w drodze uchwał kolegialnych załatwione, poczem natychmiast przystąpiono do wymiaru przyznanych wynagrodzeń dodatkowych.

Ostateczny wynik tych wymiarów przedstawia się w cyfrach jak następuje:

Łączna suma wymiarów, przypadających wedle pierwotnych orzeczeń komisji krajowej, wydanych właścicielom prawa propinacji, jakoteż wedle § 16 nowej ustawy w drodze oszacowań przyznanych, wynosi 53.879.450 zł. nom. wart.; natomiast dodatkowe, w drodze reklamacyj przyznane wynagrodzenia, również wedle siedmnasto i półkrotnie wziętej przewyżki przyznanego czystego dochodu, wymierzone zostały w wysokości: zł. 8,320.550 nom. wart., w skutek czego cały w § 5 noweli oznaczony kapitał wynagrodzenia w kwocie 62,200.000 zł nom. wart. zupełnie został wyczerpany.

W miesiącu sierpniu 1889 poczyniła dyrekcja funduszu propinacyjnego pierwsze kroki, celem wydzierżawienia przechodzącego z dniem 1 stycznia br. na kraj, a względnie na krajowy fundusz propinacyjny, prawa wyszynku i sprzedaży

---

Z historycznych wspomnień Lwowa.

I.

Pogrzeb Tomży, hospodara wołoskiego, ściętego we Lwowie przed ratuszem 1563 r., z rozkazu króla Zygmunta Augusta.

Do wojny moskiewskiej r. 1561, za króla Zygmunta Augusta i Iwana II. Wasilewicza cara, omal, że się nie przyłączyła wojna turecka, któraby mogła była dla Polski przynieść zgubne następstwa, szczęściem jednak zaradzono złemu. Sprawa ta z Turcją wyniknęła z przyczyny Tomży, a przebieg jej był następujący.

Niejaki Jakób (Jan) Gracyan, pono Grek, udając się za potomka Heraklidów, despotów, zaprzyjaźnił się z panami polskimi, mianowicie z Wojciechem Łaskim, synem Hieronima, wojewody sieradzkiego, który, wypędziwszy wojewodę Aleksandra, co rad nie rad uciekł do Turcji, osadził go na hospodarstwie wołoskiem. Stało się to bez wiedzy i woli sułtana, który tem urażony, nie chciał dozwolić, by Gracyan w Wołoszczyznie panował i już chciał z tego powodu z Polską wojnę rozpocząć, gdy sprawy te wzięły całkiem inny obrót.

Gracyan, osiadłszy na tronie, postanowił wzmocnić stanowisko swe przez skoligacenie się z możnymi domami polskimi i w tym celu starał się o rękę córki Marcina Zborowskiego, kasztelana krakowskiego „co nad inne senatory trzymał prym w koronie, a był pan dumny i chciało mu się choćby dla córki korony".

Posłuchajmy, co mówi o tem współczesny rękopis:

„Owoż Wołosza temu nie rada, wnet się buntuje i obiera sobie innego za pana, niejakiego Michała Tomżę pod imieniem Stefana. Gdy się to stało, dziewka pana krakowskiego osiadła na koszu. Z owego tam buntu ni to z małej iskierki zajeła się wojna mięzy Wołoszą. Gracyan miał chwackie rycerstwo, ba, i Polaków za sobą, bo gdy obległ Tomżę w Suczawie, to mu poszedł na pomoc, iżci z namowy Łaskiego, on pan wielki i bogaty, książę Dymitr Wiśniowiecki. Ten pan udał, że się ujmuje za sprawą Gracyana, a tymczasem myślał o sobie, bo sam chciał zostać hospodarem. Przewąchał to jakoś ów Tomża i wyskoczył z Wołoszą na Polaki, których poraziwszy, księcia i Piaseckiego z wielu innymi zabranych do niewoli, posłał do Carogrodu. Ów książę żywotem odpłacił swoje pomiary, bo wrzucony na haki z sułtanowego przykazu, zginął w mękach okropnych, bowiem za żebro na haku uczepiony, przez trzy dni konającego, za to iż bluźnił na Mahometa, Turczyn strzałą dobił. Tymczasem Tomża z pomocą Siedmiogrodzian Suczawę odbił, a iż owego Gracyana sam zabił, z hospodarstwa złożony i musiał uchodzić do Polski, lecz z wielkiemi skarby".

Takim sposobem uciekł Tomża z Wołoszczyzny, i po wielu wędrówkach i awanturniczych, rzec można, romantycznych przygodach, oparł się aż o Ruś Czerwoną i szukał schronienia we Lwowie.

Było to w r. 1563.

Na tronie polskim zasiadał Zygmunt August, który, dowiedziawszy się o przebywaniu awanturnika Tomży we Lwowie, rozkazał Stanisławowi Krasickiemu złapać go i pod sąd oddać. Stawiony przed sądem grodzkim przyznał się do winy i występków przez siebie popełnionych i został jednogłośnie wyrokiem owego na śmierć przez ścięcie skazany. W milczeniu przyjął Tomża okropny wyrok, a na zapytanie, czy nie ma jakiego życzenia, wyprosił sobie, by był uczciwie przynajmniej, jako hospodar pochowany, czego mu sąd za zezwoleniem królewskiem nie odmówił.

Dnia 14. września tegoż roku, skoro tylko niebo na wschodzie jutrzenką jaśnieć zaczęło, ozwał się ponuro z wieży wołoskiej cerkwi dzwon wielki, jękliwym, grobowym głosem zwołując pobożnych na żałobną modlitwę.

Tłumy ludu chrześciańskiego, pomięszanego z Turczynami i żydami, gęstym tłumem z ciekawością otoczyło cerkiew. W tem z uderzeniem godziny 10. przyprowadziła straż miejska do tejże cerkwi Tomżę, czarno ubranego, lecz po hospodarsku, obok którego, jak widmo zniszczenia, kroczył kat czerwono ubrany, podpierając się olbrzymim mieczem, który trzymał w ręku.

Tomża, już w cerkwi będąc, wyglądał zupełnie spokojnie, twarz tylko śmiertelną bladością była okryta; długo się modlił, krzyżem leżąc przez całą mszę św., a naostatek wyspowiadawszy się, pożegnał żonę, krewnych i duchowieństwo, które go z płaczem odprowadzało aż pod ratusz. Tu krewne uniosły omdlałą żonę, a niejaki Wołoszyn Nefendy, jeden z pierwszych bojarów zajął z przyjaciółmi miejsce tuż obok kata, rozmawiał z Tomżą przez całą drogę i ofiarował nawet głowę swoją na okup przyjaciela, lecz ofiara rzadkiej przyjaźni nie została przyjętą.

Nastąpiło ostatnie pożegnanie.

Tomża, zawsze dumny, zawsze twardy, ani jednej łzy nie oddał na cześć swojego pożegnania z przyjaciołmi. owszem upomniał ich, by wierzyli, że się z nim zobaczą, by stałością charakteru losy przeciwne zwyciężali; mówił to jakby dla chluby, że jest nawet przed śmiercią jeszcze dumnym z tych i owych czynów, co go o głowę przywiodły. Nefendy był tem niezmiernie uradowany, bo otworzył ramiona i serdecznie uścisnął przyjaciela, wnet jednak, zakrywszy sobie oczy połą od kapoty, na rozkaz sądowych cofnął się w tył o trzy kroki. Tomża ukląkł tymczasem na szafocie „a cisza była takowa, choćby mak siał i wtem jakoś chciał zagadać, aż tu kat szast i głowę podniósł w górę..." Romantyczny awanturnik już nie żył.

Na widok odciętej głowy powstał w tłumie szmer trwożliwy, Nefendy zaś, dawszy swym pachołkom jakoweś przykazy, wyjął z pod płaszcza kiesę złota i takową cisnął katowi pod nogi „ni to podarek, ni to okup za oddanie uciętej głowy, snać ku uczciwemu pogrzebaniu".

Pachołcy nie czekając zachodu słońca, jak to bywało, gdy kogo stracono, zabrali do trumny zwłoki i wyniósłszy je na przedmieście żółkiewskie, złożyli je u pewnego Wołoszyna niedaleko klasztoru OO Bazylianów, i by haniebną śmierć zataić, zaczęli się żywo krzątać koło sprawienia straconemu Tomży ostatniej na ziemi przysługi.

Przedewszystkiem zwyczajem swego kraju spiekli kilka ogromnych placków tak wielkich, że jednego zaledwo czterech ludzi dźwignąć zdołało i po skończeniu innych jeszcze wielu różnych przygotowań rozpoczął się obrzęd pogrzebowy w następujący sposób:

Szło najpierw bractwo stauropigialne z zapalonemi świecami, potem duchowieństwo ruskie, co sie na ów pogrzeb z okolicy zjechało z włodykami swoimi. Dalej szli lwowscy Bazylianie, a dopiero za nimi biskup ruski, za tymże nieśli słudzy trumnę otwartą, w której spoczywały zwłoki Tomży, inni nieśli samo wieko, hospodarskie odznaki. suknie, klejnoty; słudzy prowadzili konie straconego. Za trumną tuż szła jego żona z córkami, krewnymi i bojarami, którzy do śmierci zachowali wierność hospodarowi, za nimi postępowali dopiero owi, co nieśli na drążkach placki, chleb i wino w dzbanach. Ścisk był nie do opisania, zewsząd tłoczyło się mnóstwo ludu, żądnego z ciekawości przypatrzyć się tak osobliwemu pogrzebowi.

Tak powoli wśród dźwięku dzwonów, śpiewów żałobnych i głośnego łkania doszedł orszak żałobny do bazyliańskiego cmentarza. Tu zastano już namiot żałobny, szeroko rozpięty, pod którym na wysokich czarnych stopniach złożyła służba trumnę ze zwłokami swego pana. U głów zasiadła na ławie Tomży żona, za nia stanęły dzieci, krewni i bojarzy i podczas gdy duchowieństwo odprawiało modły żałobne i dokoła trumnę okadzało, ci wśród głośnego płaczu i jęków całowali Tomżę to w nogi, to w ręce, a nakoniec podłożyli mu pod głowę dwa bochny chleba, w nogi zaś beczułkę wina. Naostatek wśród głębokiej ciszy przybito wieko od trumny, którą zabrano z pod namiotu i pogrzebano tuż obok cerkwi w ziemi, „postawiwszy nieboszczykowi nad głową drewniany kominek, którędy w rocznicę pogrzebu krewni i przyjaciele pieniądze wrzucać zwykli".

Gdy już nad ciałem usypano mogiłkę, zaczął się traktament; wzięła żona Tomży jeden placek w ręke, rozłamała go na kawałki i zaczęła rozdawać je między dzieci, krewnych, bojarów i lud, a wszyscy, jedząc i pijąc, wychwalali cnoty straconego, każdy z obecnych wynosił nieboszczyka pod niebiosy; wreszcie, gdy już się nasycono, odmówiono krótką modlitwę za duszę Tomży i odprowadzono gromadnie wdowę z dziećmi jej i krewnemi do gospody, pocieszając ją i wskazując, że Tomża otrzymał już swoje miejsce w niebiesiech, zakończywszy, chociaż tak haniebnie burzliwy, ciernisty swój żywot.

R. Lew.

trunków propinacyjnych. W tym celu, na każdy polityczny powiat delegowano jednego a często nawet dwóch, z miejscowemi stosunkami obeznanych, po większej części do liczby większych właścicieli ziemskich należących, mężów zaufania, których zadaniem było, stosownie do udzielonej im osobnej instrukcji, zbadać przedewszystkiem dokładnie prawdziwą, realną wartość znajdujących się w powiecie objektów propinacyjnych, następnie wejść w bezpośredni stosunek, tak z uprawnionymi, jak i mającemi zamiar zadzierżawienia prawa propinacyji, przyjąć dalej ich odnośne oświadczenia, a głównie działać w tym kierunku, ażeby zapewnić funduszowi propinacyjnemu jak można najbardziej wydatny wynik z prawa propinacji, bądź to przez wydzierżawienie poszczególnych uprawnień propinacyjnych z wolnej ręki, bądź też w drodze licytacji.

Dla bliższego poinformowania o stanie stosunków dzierżawnych udzielono tym mężom zaufania odnośnych, według powiatów ułożonych wykazów, które już poprzednio w miesiącach: maju, czerwcu i lipcu, na podstawie przedkładanych w myśl §. 28 nowej ustawy, przez dotychczasowych uprawnionych dokumentów, sporządzone zostały. Zarazem też zawezwano mężów zaufania, by przy sposobności przeprowadzania sprawy dzierżawnej, dokonali także czynności urzędowej, wskazanej w §. 27 noweli, w tych wypadkach, w których prawo propinacyjne wydzierżawione zostało z innemi prawami użytkowania, regulując te sprawy w sposób dla obu stron interesowanych korzystny.

Stanowcze wszakże załatwienie wszystkich spraw dzierżawnych zastrzegła sobie dyrekcja funduszu propinacyjnego, w tym celu utworzono, oprócz właściwego biura funduszu propinacyjnego, osobną „sekcję dla spraw dzierżawnych", z kilku, przez Wydział krajowy dostarczonych pracowników złożoną, której kierownictwo poruczył p. namiestnik powołanemu, w myśl §. 34 noweli, do stałego urzędowania członkowi dyrekcji, dr. Józefowi Wereszczyńskiemu.

Jeżeli weźmiemy na uwagę, że po wdrożeniu wszystkich niezbędnych prac przygotowawczych dla przeprowadzenia sprawy zabezpieczenia w drodze dzierżawy dochodu z prawa propinacyjnego, które w całym kraju przeszło 5000 uprawnień obejmuje, pozostawała zaledwie dwumiesięczna przestrzeń czasu, w ciągu którego potrzeba było niemało skomplikowanych stosunków prawnych uporządkować, istniejące umowy dzierżawne bliżej zbadać i ocenić, poszczególne przedmioty propinacyjne odpowiednio do stosunków miejscowych uregulować i w ręku jednego dzierżawcy zjednoczyć, — gdy dalej zważymy tę okoliczność, że chodziło tu o zupełnie nową, precedensu nie mającą, a przeto całkowicie samoistnego postępowania wymagającą akcję, to przedstawią się nam agendy, tak poruczone delegatom na prowincji, jak również przypadające dyrekcji funduszu propinacyjnego, jako zadanie, którego pomyślne rozwiązanie tylko przy szczęśliwem połączeniu gorliwej działalności odnośnych funkcjonarjuszów z pełnem poświęcenia poparciem tej akcji ze strony uprawnionych, było możliwem. Należy też podnieść z najzupełniejszem i gorącem uznaniem, że dyrekcja funduszu propinacyjnego w dokonaniu tak trudnych zadań, doznała wszechstronnego i chętnego poparcia, co z tym większym podnieść należy naciskiem, że przy przeprowadzeniu rozpraw dzierżawnych, poruczone były interesa materjalne licznych klas ludności.

W tym stosunkowo krótkim przeciągu czasu trzech miesięcy, odbyła ck. dyrekcja funduszu propinacyjnego 63 posiedzeń, pod przewodnictwem JE. pana namiestnika, na których udzielono 2996 licencyj propinacyjnych, których cena dzierżawna wynosi łącznie 2,813.105 zł.; oraz zatwierdzono 1159 wyników licytacyjnych, w cyfrowo jeszcze stanowczo nie oznaczonej wysokości, około 500.000 zł.

W wyjątkowych tylko wypadkach uchwaliła dyrekcja fund. prop., aby wykonanie praw wyszynku odbywało się przez ustanowienie własnych szynkarzy.

Uzyskany w administracji ck. dyrekcji funduszu propinacyjnego dochód z wykonywania prawa propinacyjnego, preliminowany być może na kwotę 3,313.105 zł. — w porównaniu z zeznaniami fasyjnemi z roku 1888 wynoszącemi kwotę 3.671.487 zł., przedstawia rezultat mniejszy o 358.382 zł., natomiast w porównaniu z czystym dochodem w kwocie 3.113.540 zł., który to dochód służył za podstawę do wymiaru kapitałów wynagrodzenia a w swoim czasie także do ułożenia planu umorzenia pożyczki propinacyjnej, wykazuje nadwyżkę w wysokości 299.565 zł.

Jeżeli nadto do dochodu z prawa propinacyjnego, preliminowanego w kwocie 3,313.105 zł. dodamy:

a) dochód z opłat szynkowych, opłat za urządzenie gorzelni i t. d., jak również z kar pieniężnych, do funduszu propinacyjnego wpływający a na podstawie doświadczeń oblicz. w kw. 200.000 zł.

dalej b) ustawą państwową z 20. czerwca 1888 r. dz. u. p. Nr. 95. §. 2. lit. b) ze skarbu państwa przyznany dodatek roczny, który po wyłączeniu przypadającego na posiadające prawo propinacji miasta udziału, prawdopodobnie wynosić będzie . . . . 850.000 zł.

wreszcie c) dochody z fruktyfikacyj funduszu rezerwowego w kwocie . . . . . . 225.000 zł.

to spodziewane roczne dochody funduszu propinacyjnego wynoszą kwotę 4.588.105 zł.

podczas gdy wydatki, a mianowicie:

a) amortyzacja i oprocentowanie pożyczki	3 870 000 zł.
b) podatki i opłaty	560 000 "
c) koszta zarządu	70 000 "
łącznie	4.500.000 zł.

wynosić mają. Wobec tego spodziewać się można czystej nadwyżki dochodu w wysokości 88.105 zł.

Wobec tego finansowa równowaga pomiędzy dochodami i wydatkami okazuje się zapewnioną bez uciekania się do zarodowego kapitału funduszu rezerwowego.

Jakkolwiek wszakże pocieszający ten, a powyżej cyfrowo wykazany rezultat, napełnić może otuchą kraj cały i usuwa pesymistyczne a tak często w początkach akcji wypowiadane obawy, to jednak zaznaczyć należy z całym naciskiem, że aby ta równowaga pomiędzy dochodami a wydatkami szczęśliwie i na przyszłość utrzymaną być mogła potrzeba koniecznie, by i nadal z gorliwą działalnością funkcjonarjuszów ck. dyrekcji fund. prop. współdziałało chętne i życzliwe poparcie wszystkich stron interesowanych, jest to warunek nieodzowny dalszego powodzenia tej dla kraju tak ważnej sprawy.

W sprawie gorzelnianej.

Otrzymujemy następujące pismo:

Konty dnia 15 stycznia 1890.

Szanowny Panie Redaktorze! W nr. 10 *Gazety Narodowej* z dnia 14 bm. znajduje w artykule „W obronie gorzelnictwa" wzmiankę o zjeździe, który się odbył w Złoczowie dnia 8 bm., a na którym to zjeździe obecnymi byli wszyscy posłowie Złoczowscy z kurji większej własności.

Jako jeden z inicjatorów zjazdu pozwalam sobie następujące przesłać sprostowanie:

Nikt tam nie użył wyrażenia, by „taktyka wymagała, aby Czechów w sprawie gorzelnianej naprzód wysuwać" — i prezes koła tego nie mówił, a to z powodu, iż Czesi, ustawą cukrowniczą bogato uposażeni, mniej od nas dbają o przemysł gorzelniany, i że przemysł gorzelniany nie ma tam tych wyłącznych cech przemysłu rolniczego jak u nas.

Prezes Koła twierdził tylko, że inspiracji do skuteczniejszej obrony przemysłu gorzelnianego rolniczego w Galicji czerpał w opinii jednego z fabrykantów spirytusu w Czechach.

Zebranie rolników w Złoczowie uznało kwestję gorzelnianą nie tylko jako kwestję ekonomiczną dla naszego kraju, górującą po nad wszelkiemi innemi, ale nazwano na zjeździe tę sprawę, polityczną pierwszorzędnej wagi, gdyż walka o byt i mienie kraju całego, o możność wyżywienia rodzin, bez względu na stronnictwa, jest kwestją przedewszystkiem polityczną, i wszelkie względy osobiste, lub chwilowego politycznego znaczenia, muszą przed nią ustąpić.

Ziemianie złoczowscy wyrażali obawę, że dalsze trwanie bezwzględnego fiskalizmu w centralnym zarządzie, miękkie opieranie się Koła naszego, nowe projektowane ustawy, jak ustawa o podatku osobisto-dochodowym, a nie mniej oburzające zastosowywanie istniejących przepisów, dotyczących podatków i należytości rządowych doprowadzą wkrótce kraj nasz do ostatecznej ruiny ekonomicznej, z której nic kraju dźwignąć nie będzie mogło.

Słyszało się również na zjeździe zdziwienie, że podatek giełdowy tyle lat studjować potrzeba, podczas gdy krótkie studjum wystarczyło, by wprowadzić nową ustawę gorzelnianą, dotykającą najwięcej Galicji.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Władysław Gniewosz.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Dzięki p. Ramułtowi dowiedzieliśmy się na wczorajszem posiedzeniu Rady, że w magistracie **zalega 45 763 spraw.**

Gdyby nie zapewnienie samego prezydenta miasta p. Mochnackiego, to myślelibyśmy, że to żart karnawałowy. Zaiste, jest to jednak smutną rzeczywistością i nie świadczy bardzo pochlebnie o gospodarce magistratu.

A dodać należy, że p. Ramułt zainterpelował p. prezydenta w tej sprawie przed dwoma miesiącami i przypuszczać należy, że w tym czasie gorączkowo załatwiono niektóre sprawy, aby liczba zaległości nie była tak olbrzymią. A przecież pomimo to przyznać się musiał p. prezydent do **45.763 zaległych spraw!**

Na ludność stutysięczną jest to procent olbrzymi i Lwów niezawodnie zajmie pierwszorzędne miejsce pod tym względem.

Stolica nasza stanie się głośną — niestety sława ta smutna i wyrazić należy za nią kondolencję magistratowi.

A ciekawe byłyby wykazy statystyczne w tej mierze, od jakiego czasu i czy nie całemi latami zalegają sprawy, w tym względzie odpowiedź p. prezydenta na interpelację p. Ramułta nie dała nam jednak wyjaśnienia.

P. prezydent gorzką tę pigułkę osłodzić nam chciał twierdząc, że głównym powodem ogromnych zaległości jest wadliwość regulaminu Rady i instrukcji służbowej magistratu, dalej wadliwy sposób załatwiania wielu spraw a w końcu rozmaite czynności jak wybory, które absorbują wiele sił urzędniczych. P. prezydent zapowiedział, iż magistrat w najkrótszym czasie wystąpi z wnioskami co do pomnożenia etatu urzędników, oraz co do zmiany regulaminu Rady i instrukcji służbowej magistratu.

Wszystko to bardzo piękne; smutnem, bardzo smutnem jednak w tej sprawie jest to, że potrzeba było ciekawości jednego radnego, aby sprawę tę poruszyć. Gdyby przynajmniej p. prezydent był to uczynił z własnej inicjatywy i sam był na to zwrócił uwagę — lecz niestety inaczej się stało!

Pleśń zagnieździła się w magistracie — co do wielu spraw niezałatwionych powiedzieć można niezawodnie „zanim słońce zejdzie, rosa oczy wyje" — i to wszystko dzieje się dziś, kiedy polepszono byt urzędników magistratu i zrobiono wszystko, co można było.

Wrażenie odpowiedzi wczorajszej p. prezydenta było tak przygnębiającem, że wszyscy osłupieli i nikt nie zabrał w tej sprawie głosu.

* * *

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych uchwaliła rada jednogłośnie udzielić komitetowi ratunkowemu dla biednych włościan 2000 zł.

P. Pietschowi przyznano 1800 zł. jako wynagrodzenie z tytułu sprzedaży realności.

O godz 8. zarządził przewodniczący posiedzenie poufne.

Bezpłatne miejsca w konserwatorjum towarzystwa muzycznego nadano na przeciąg lat trzech: Oldze Terleckiej, Witowi Podgórskiemu, Kazimierze Piorkiewiczównej i Zofji Sienkiewiczównej. Na zastępstwo przeznaczono: Marję Dültz, Eugenję Lang, Marję Paczasińską, Celinę Borysiewicz Zofję Kozłowską, Eugenjusza Bujaka, Anielę Flaczyńską i Antoninę Bodnar.

Przedłużono prawo korzystania z bezpłatnych miejsc dotychczasowym stypendystom jeszcze na dwa lata: Leopoldynie Zielińskiej, Antoninie Brzezickiej, Helenie Gostkowskiej i Jadwidze Mochnackiej.

Proces wadowicki.

Wójt z Brzezinki Harmata przysłał w toku śledztwa do sędziego śledczego pismo, w którem usprawiedliwia, dlaczego wychodźcy, przez żandarmów do urzędu gminnego dostawiani, uciekali. Powodem tego był zupełny brak aresztu. Harmata starał się temu zapobiedz i zwołał radę gminną, aby ewentualnie budowę aresztu uchwalić Rada gminna nie chciała atoli o tem ani słyszeć i wyraziła swe zapatrywanie w sposób następujący:

„Aresztu budować nie będziemy, bo nie mamy pieniędzy; jeśli wychodźcy uciekają, to nie potrzebujemy się tem martwić, bo i tak mamy dużo kłopotu z nimi; jeśli więc wychodźcy będą uciekać, to ich nie będzie".

Przew. podał do wiadomości, że zawezwany w moc jego władzy dyskrecjonalnej na świadka były starosta p. Födrich, z powodu słabości do Wadowic przybyć nie może. Ponieważ atoli okoliczności, na które p. Födrich miał być przesłuchany, przez Srokowskiego wyjaśnione zostały, przeto p. przewodniczący nie uznał za potrzebne, by ewentualnie p. Födricha w drodze rekwizycji w jego mieszkaniu przesłuchać.

Obrońca dr. Daniel ponowił atoli swój wniosek już raz postawiony, aby p. Födricha przesłuchano jako świadka w jego mieszkaniu, celem wyjaśnienia stosunku starostwa do urzędu cłowego w Oświęcimiu oraz celem wyjaśnienia, jakie instrukcje p. starosta urzędnikom cłowym ustnie udzielał.

Na to powstał oskarzyciel dr. Ogniewski i oświadczył: Przedewszystkiem oświadczam tu, że prokuratorja państwa wobec wyniku rozprawy postanowiła wdrożyć przeciw byłemu staroście bialskiemu p. Födrichowi postępowanie karne o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Czy p. Födrich ma być przesłuchany na okoliczności przez dr. Daniela podniesione, pozostawiam to ocenieniu trybunału. Z mej strony wnoszę, by trybunał zażądał od p. Födricha wyjaśnienia, czy w maju 1888 r. wydał rzeczywiście polecenie, zwalniające żandarmerję od pełnienia służby policyjnej na dworcu w Oświęcimiu, oraz czy w ajencji Klausnerowsko-Herzowskiej przedkładano staroście 2 księgi wychodźców lub tylko jednę. Oczywistą jest rzeczą, że p. Födrich bez odebrania przysięgi przesłuchany być winien.

Dr. Daniel. Wobec nowiny, którą nam prokurator do wiadomości udzielił, a która zupełnie sytuację zmienia, cofam mój wniosek o przesłuchanie p. Födricha w mieszkaniu jego, gdyż przesłuchanie jego po za salą rozpraw nie doprowadziłoby do żadnego celu i zeznania jego nie przedstawiałyby wartości. Sprzeciwiam się przesłuchaniu p. Födricha na okoliczności przez p. prokuratora podniesione, a ewentualnie stawiam wniosek, by wys. trybunał wezwał p. Födricha do osobistego stawienia się przy rozprawie.

Obrońca dr. Korn. Wnoszę w myśl §. 56 post. kar., aby trybunał ze względu na oświadczenie p. prokuratora rozprawę odroczył aż do przeprowadzenia śledztwa, przeciw p. Födrichowi wdrożonego.

Obrońca dr. Goldhammer mniemał, że przesłuchanie p. Födricha obecnie, gdy przeciw niemu śledztwo wdrożone zostało, ze względów formalnych procesowych jest niedopuszczalne i z góry zastrzega się, by protokół ewentualnego przesłuchania p. Födricha przy obecnej rozprawie odczytany został.

Dr. Ogniewski sprzeciwił się wnioskowi dr. Korna, jako w ustawie nieuzasadnionemu.

Dr. Daniel jeszcze raz zabrał głos i oświadcza, że przystępuje do wniosku dr. Korna względem odroczenia rozprawy i żąda, żeby przed wytoczeniem śledztwa przeciw p. Födrichowi wyjaśnić pojęcie i zakres władzy urzędowej urzędu cłowego w Oświęcimiu, a p. Iwanickiego w szczególności.

Obrońca członków ajencji bremeńskiej dr. Cieszyński postawił następujący ewentualny wniosek: „Nie mogę przewidzieć, jaka zapadnie uchwała na wniosek obrońcy dr. Korna. Przypuściwszy atoli, że wysoki trybunał do wniosku tego się przychyli, zmuszony jestem już teraz zaznaczyć stanowisko, jakie ja i klienci moi wobec takiej uchwały musieliby zająć. Sprawa członków ajencji bremeńskiej złączoną została zdaniem mojem, niewłaściwie ze sprawą ajencji Klausnerowsko-Herzowskiej i tej okoliczności klienci moi mają do zawdzięczenia, że od półtora roku przeszło czekają w więzieniu na ukończenie procesu, który, gdyby sprawa ta odrębnie traktowaną była, już dawno mógł być przeprowadzony. Nie mogę naturalnie wdawać się w krytykę aktu oskarżenia lub w ocenienie kwestji, czy na klientach moich jaka wina ciąży lub nie, ale jest niewątpliwem, że odroczenie rozprawy byłoby dla klientów moich, którzy od półtora roku wyswobodzenia swego z więzienia oczekują, klęską. Wobec tego, jeśli trybunał uchwali odroczenie rozprawy stawiam po myśli § 56 proc. kar. wniosek o rozłączenie sprawy moich klientów od sprawy ajencji hamburskiej i o przeprowadzenie rozprawy co do członków ajencji bremeńskiej do końca."

Dr. Rosenblatt sprzeciwił się tak wezwaniu starosty Foedricha, jak i przesłuchaniu jego w domu i odczytaniu protokołu jego zeznań, albowiem Foedrich z chwilą wytoczenia mu śledztwa o nadużycie władzy jest współoskarżonym w sprawie obecnej. Wszak prokuratorja zarzuca mu to samo, o co między innemi oskarża Iwanickiego; sprawa Foedricha pozostaje w ścisłym związku ze sprawą oskarżonych; wezwanie zatem współoskarżonego do rozprawy obecnej w charakterze świadka sprzeciwia się procedurze, podobnie jak niedopuszczalnem byłoby przesłuchanie go w domu i odczytanie protokołu. Dopuszczalnem jest jedynie odroczenie rozprawy na zasadzie § 56 procedury celem wspólnego traktowania spraw obydwóch. Dlatego do wniosku dr. Korna przyłącza się dr. Rosenblatt imieniem swoich klientów

Obrońca dr. Łazarski również przystępuje do wniosku dr. Korna.

Po dłuższej naradzie trybunału ogłosił przewodniczący uchwałę, że trybunał postanowił nie odraczać rozprawy, gdyż sprawa p. Foedricha odrębnie traktowaną być może, a również nie przychylił się do wniosku względem zawezwania, względnie przesłuchania b. starosty p. Foedricha w charakterze świadka, jako słabego, w tegoż mieszkaniu, albowiem temu sprzeciwia się ustawa karna, ze względu, że przeciw p. Foedrichowi zarządzone zostało śledztwo.

Z Izby sądowej.

(Towarzystwo handlu skór we Lwowie).

Na wczorajszem posiedzeniu przedpołudniowem zostało postępowanie dowodowe ukończonem.

Ostatecznie odczytano jeszcze rozmaite akty i protokoły, a między temi doniesienie, wniesione pod d. 1 sierpnia 1888 (L. 7650) do prokuratorji państwa, a podpisane przez członków upadłego towarzystwa Michała Walichiewicza, Szymona Nędzowskiego i Wojciecha Niczowskiego, w którem to podaniu uwiadamiają ci członkowie prokuratorję o przyczynach upadku towarzystwa i o nadużyciach popełnianych przez naczelnego dyrektora towarzystwa, p. Adolfa Aleksandrowicza.

Następnie zabrał głos dla poparcia aktu oskarżenia zastępca prokuratora dr Sumper.

Skreśliwszy dzieje założenia i rozwoju upadłego towarzystwa i wykazawszy, że posiadało ono wszelkie warunki powodzenia, doszedł w swoich wywodach do wyniku, że jedynie zła wola obwinionych, jako zarządzców, mogła być przyczyną upadku towarzystwa. Rzeczoznawcy wykazali wprawdzie, że część niedoboru, wykazanego przy zgłoszeniu upadłości, mianowicie kwota 30 900 zł. wynikła ztąd, iż koszta administracyjne pochłaniały a nawet przewyższały coroczne zyski, lecz resztująca kwota 4367 zł. 73 ct. pozostała niewytłumaczoną, a owa kwota zwiększa się o 8976 zł. 78 ct., gdyż rzeczoznawcy przyjęli w swojem obliczeniu koszta administracyjne za czas od r. 1880 do 1887 w sumie zł. 56 000, atoli „de facto" wynosiły one jedynie kwotę 48 023 zł. 22 ct., przeto o powyższą kwotę 8976 zł. 78 ct. były niższemi.

P. prokurator podniósł dalej, że towarzystwo posługiwało się w swoich obrotach finansowych kredytem stosunkowo bardzo tanim, bo miało gotówkę z krajowego funduszu przemysłowego na 3 pr., a w innych publicznych instytucjach finansowych na 4 do 6 prc. Prócz tego otrzymywało ono towary z fabryk z 4 miesięcznym kredytem, a do terminu spłaty tego kredytu obracało towarem kilkakrotnie, sprzedawało towary — jak to stwierdziły zeznania 18 świadków — znacznie drożej niż inne składy skór, a wreszcie przy detajlicznej rozsprzedaży musiało ciągnąć znaczne zyski. Z tych danych wyciąga p. prokurator ten ostateczny wniosek, że koszta administracyjne nie mogły same przez się i wyłącznie spowodować upadku Towarzystwa, lecz że obwinieni, zarządzając samowładnie Towarzystwem, musieli na własną korzyść sprzeniewierzyć znaczne kwoty bądź w pieniądzach, bądź w towarach.

Co do drugiego punktu oskarżenia utrzymał p. prokurator w zupełności zarzut lekkomyślnego bankructwa, w jaskrawych barwach przedstawił rażące sprzeczności między corocznemi sprawozdaniami dyrekcji Towarzystwa a jego istotnym stanem i wykazuje chaotyczność i niedbalstwo w zarządzie Towarzystwa.

W następstwie tych wywodów podtrzymał dr. Sumper akt oskarżenia w całej swej osnowie i domagał się, ażeby trybunał uznał oskarżonych winnymi:

1) sprzeniewierzenia kwoty ponad 300 zł.

2) lekkomyślnej krydy i

3) fałszywego prowadzenia rachunków.

Po wywodach oskarzyciela publicznego zgłosił dr. Till, jako zastępca krajowego funduszu przemysłowego, że szkoda wyrządzona temu funduszowi przez upadłość Towarzystwa handlu skór dosięga prócz zaległych prowizyj kwoty 10 000 zł.

Przy końcu oznajmił przewodniczący, że Izba radna zezwoliła na wypuszczenie z więzienia obw. W. Żabki za złożeniem kaucji w wysokości 2000 zł.

* * *

Na posiedzeniu popołudniowem nastąpiły przemówienia obrońców, i trwały od godziny 4 do 7. wieczorem.

Wczoraj popołudniu pierwszy przemawiał obrońca podsądnego Aleksandrowicza dr. Nathan Loewenstein, a po nim obrońca Żabki dr. Tadeusz Szydłowski.

Po replice zast. prokuratorji p. Sumpera i duplice dr. Loewensteina, odroczył przewodniczący o godz 7. rozprawę.

Z przemówienia dr. Löwensteina podajemy następujące ustępy:

Jedną z najszczytniejszych zasad, najpiękniejszą może zdobyczą postępu prawnego jest zasada równości wszystkich w obliczu prawa.

Niestety nieobliczalne zrządzenia losu niweczą częste tę równość, bo ślepe fatum wyrywa często z grona ludzi równie winnych lub równie niewinnych, odosobnioną jednostkę, zwala na nią całe przygniatające brzemię odpowiedzialności, każe jej jednej pokutować za wszystkich.

W takiej wyjątkowej sytuacji, w sytuacji zaiste nie do pozazdroszczenia znajduje się oskarzony A. Aleksandrowicz

Wspólnie z innymi, najlepszymi chęciami ożywiony podjął akcję dla ochrony rzemieślików od zbytniego wyzysku, założył Tow. handlu skór, które na targu lwowskim miało być regulatorem cen, wspólnie z tamtymi kierował losami tego Towarzystwa, a dziś kiedy Towarzystwo wskutek niskich cen, znacznych strat i manewrów buchalteryjnych magazyniera, w podstawach podkopane runęło, dziś sam jeden Aleks. znajduje się na ławie oskarzonych, sam jeden z zarządu. A przecież jedno prawo jest dla wszystkich, jedna dla wszystkich miara prawna!

Lecz skoro tak chciały tajemnicze losy, uosobione w tym wypadku w św. prokuratorji państwa, muszę się liczyć z faktem dokonanym, iż Adolf Al jest oskarzony o zbrodnię sprzeniewierzenia i kilka występków i z wszelką możliwą zwięzłością z ołówkiem w ręku, przystąpię do liczebnej i loicznej analizy oskarżenia.

Pierwszym tematem dowodowym prok. jest, że Al. dopuścił się sprzeniewierzenia nad 300 zł. na powierzonych mu ruchomościach Towarzystwa, którego był dyrektorem. Wobec tego oskarżenia znajduję się w dogodnej pozycji człowieka, który ma szturmować drzwi na oścież otwarte, a przyznaję otwarcie, iż przysłuchując się te części samego oskarżenia, odniosłem wrażenie, iż ono nie jest tyle konsekwencją wyniku rozprawy, ile może więcej konsekwencją mylnie pojętej konsekwencji.

Mógłbym bez szkody dla mego klienta tę część oskarżenia pominąć zupełnie milczeniem, i sprawić oskarżonemu przynajmniej tę satysfakcję, iż bez obrony będzie uwolnionym od zarzutu sprzeniewierzenia, a tylko ze zbytniej może obawy iż inaczej nie spełniłbym należycie obowiązków obrony ustawą mi nałożonych, w kilku słowach wykażę zupełną bezzasadność i dowolność tak zwanej argumentacji oskarżenia.

Obrona wywodzi następnie, że nie zachodzą wcale jurydyczne wymogi istoty czynu sprzeniewierzenia, zbija szczegółowo prokuratora i wykazuje, że Towarzystwo zjadło się w ciągu lat wskutek za niskich cen i za drogiej administracji. W szczególności wykazuje rachunkowo, że wszystkie towary, jakie w ciągu istnienia Towarzystwa sprowadzono, były bądź sprzedane, bądź istniały na składzie Towarzystwa w chwili tegoż upadłości, iż cała gotówka jaka ze sprzedaży wpłynęła do kasy Towarzystwa, na jego cele została obróconą, że przeto nie brakuje nic ani w towarach ani w gotówce, a gdzie nic nie brakuje, tam i nic nie sprzeniewierzono.

Przystępując według terminologii tej rozprawy — ciągnie dalej obrońca — do zestawienia bilansu strat i zysków oskarżenia o sprzeniewierzenie, znajduję po stronie „ma", same tylko domysły, po stronie „winien" zaś cały dowód, który nam pan oskarzyciel winnym pozostał, a wynikające stąd znaczne *saldo debet* wykazuje, że oskarżenie to jest w stanie zupełnej jurydycznej niewypłacalności.

Omawiając następnie oskarżenie o lekkomyślną krydę, wykazuje obrońca, że prokuratorja nie udowodniła karno-sądowego wymogu konkretnego zawinienia, z którego wynikła upadłość Towarzystwa, że przeciwnie według wyniku rozprawy powodem tej upadłości był rozdział fikcyjnych zysków mimo faktycznych strat, że Aleksandrowicz w tej mierze był przez magazyniera w błąd wprowadzony, a w dobrej wierze działał, ufając jego wykazom przez komisję kontrolującą sprawdzonym.

Kto inny — powiada obrońca — był statutem powołany do wykonania kontroli nad rachunkowością, był przecież w Towarzystwie osobny dyrektor kontrolor, a zresztą przypuściwszy nawet, że obowiązek ten kontroli spoczywał na oskarzonym, to przecież obowiązek kontroli znajduje naturalną granicę w indywidualnem uzdolnieniu do kontrolowania. *Ultra posse nemo tenetur*, za brak sprytu nie odpowiada się przed sądem karnym, bo to jest rzecz usunięta z pod wpływu woli jednostki, a nadto im mniejszy jest spryt tem mniejsza bywa też możność odkrycia, że go nie ma.

Wykazawszy również dobitnie bezzasadność reszty oskarzenia o fałszywe bilansowanie, kończy obrońca w ten sposób:

Wysoki trybunale! Nie bez przyczyny ten tytuł Ci się należy, nie bez przyczyny mianują Cię mianem „wysoki", bo wyższym być winien sąd od małoznacznych zapatrywań życia, z wyższego stanowiska wszystkie okoliczności objąć swym wzrokiem, wejść w położenie oskarzonego, w stosunki, które nim kierowały i na ich podstawie wymierzyć sprawiedliwość, która nie zawsze polega na bezwzględnem zastosowaniu martwej litery prawa.

Rozpatrując z tego stanowiska obecną sprawę karną, dojdzie wysoki trybunał do przekonania, że w tym wypadku bardziej niż kiedykolwiek znajduje zastosowanie maksyma zarówno ludzka jak sprawiedliwa: Tout comprendre c'est tout pardonner". — Oskarzony Adolf Aleksandrowicz oderwał się od warstatu, który mu dał byt i poważanie u ludzi, porzucił pracę rąk, która mu zapewniała dochód i honory, ulegając namowom, wiedziony myślą złudną ale uczciwą, że potrafi pracować na innem polu z korzyścią dla społeczeństwa, porwał się w dobrej wierze do pracy, której nie mógł podołać, porwał się do ikarowego lotu, który go sprowadził materjalnie do zupełnej ruiny, a moralnie na ławę oskarzonych.

Winą jego była zbytnia może wiara w siebie i jeszcze większa w innych. Za tę winę on już dosyć pokutował, bo są kary żadnym kodeksem nie objęte a przecież stokroć cięższe od wszelkich kar wyrokiem orzeczonych. Kary, które sama sytuacja rodzi. Oskarzony w dniach okropnej klęski rodzinnej, przeżył zarazem ruinę zupełną majątkową, widział jak się w gruzy rozsypuje cały gmach jego pracy i nadziei, musiał choć przez krótki czas przebyć areszt śledczy zdając na łaskę Boską liczną dopiero co osieroconą rodzinę, przez dwa lata już wisi nad nim jak miecz Demoklesa grożące oskarżenie, w bezsennych nocach trwożyć się musiał czy nieszczęśliwy zbieg okoliczności nie pozbawi go czci obywatelskiej, uczciwego imienia, które dzieciom ma przekazać, dziś po steraniu sił stoi tam gdzie zaczął, tylko pozbawiony mienia i poważania, na całe życie zniszczony, to dosyć kary za taką winę

Dlatego kończę zanosząc gorącą prośbę do Wys. trybunału o wyrok uwalniający dla tego nieszczęśliwego i tak już tak ciężko dotkniętego człowieka.

* * *

Dziś o godz. $11^{3}/_{4}$ ogłosił radca Duniewicz wyrok trybunału, uznający Aleksandrowicza i Żabkę winnymi lekkomyślnej krydy i nieprawidłowego prowadzenia ksiąg, a nadto Żabka uznany został winnym, że w księgach dopuszczał się nierzetelności, tudzież, że w bilansach z r. 1885 i 1886 rozmyślnie podawał fałszywe daty.

Aleksandrowicz zasądzony został na ścisły areszt 14-todniowy, obostrzony jednorazowym postem, a Żabka na 1 miesiąc aresztu ścisłego. Zasądzeni też obaj zostali na ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Strony prywatne odesłane zostały na drogę prawa.

Podsądni uwolnieni natomiast zostali od zarzuconej im zbrodni sprzeniewierzenia i od zarzutu, jakoby zniszczyli księgi i inwentarze.

Aleksandrowicz uwolniony został także od oskarżenia, jakoby w porozumieniu z Żabką dopuszczał się nierzetelności w prowadzeniu ksiąg i fałszywe podawał daty.

Motywowanie wyroku przez r. Duniewicza było bardzo wyczerpujące i trwało do godziny $12^{1}/_{2}$ w południe.

W sali rozpraw zebrała się bardzo liczna publiczność, złożona prawie wyłącznie z majstrów szewskich i czeladzi, a na galerji zjawiło się kilkanaście pań

Dr. Löwenstein imieniem p. Aleksandrowicza, zgłosił przeciw wyrokowi zażalenie nieważności, natomiast oświadczył Żabka, że przyjmuje wyrok.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 17. stycznia.

* **Mianowania.** Cesarz mianował posiadającego tytuł i charakter radcy rządowego starostę w Czerniowcach, Ignacego Stronera radcą rządu przy rządzie krajowym w Czerniowcach.

* **Mianowania i odznaczenia.** W politycznej administracji Bukowiny zaszły w ostatnich dniach liczne zmiany. I tak, starosta wyżnicki, p. Ferdynand Syrzistie mianowany kierownikiem biura dyrekcji funduszów propinacyjnych, sekretarz rządu p. Maurycy Barleon został starostą powiatu czerniowieckiego, sekretarz p. Antoni Tabora starostą w Wyżnicy, p. Wilhelm Rottenburg starostą w Radowcach, a komisarze: pp. Franciszek Gątkiewicz i Karol Krześniowski sekretarzami rządu krajowego.

Inżynier rządu kraj. p. Tytus Laczyński otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

* **Prezentę** na opróżnione rz. kat. probostwo *reg. coll.* w Bolechowie, nadało namiestnictwo ks. Adamowi Widajewiczowi, rz. kat. wikaremu przy kościele archikatedralnym we Lwowie.

* **Cesarzewiczowa Stefania** wyjechała na dłuższy pobyt do Gries pod Bozen.

* **Msgr. Zaleski,** nowy radca nuncjatury w Paryżu, następca monsgr. Averardi, przybył do Paryża. Msgr Zaleski, prałat domu papieskiego, odznacza się wysoką inteligencją i wielką kompetencją w sprawach dyplomatycznych. Leon XIII., który go bardzo ceni i poważa zaszczycał go ważnemi misjami dyplomatycznemi. W 1887 r. był on przydzielony msgr. Ruffowi Scilla wysłannikowi Stolicy św. do królowej Wiktorji z okazji jej pięćdziesięcioletniego jubileuszu. Msgr. Zaleski mówi kilku językami, a francuskim włada doskonale. Liczy lat 35.

* **Hr. Józef Potocki** z Antonina wyruszył w towarzystwie dr. Szczuckiego w podróż po Arabii i Egipcie. Celem podróży jest nabycie oryginalnych arabskich ogierów dla cennej stadniny w Antoninie. Hr. Potocki powraca z drogi przy końcu maja.

* **Dr. Bandl,** znany lekarz chorób kobiecych, i profesor fakultetu medycznego w Wiedniu, dostał ponownie pomięszania zmysłów i został oddany do zakładu Leidesdorfa.

* **Obchód rocznicy styczniowej.** Ku uczczeniu 27. rocznicy powstania z r. 1863. odbędzie się we środę 22. bm. w sali Tow. gimnast. „Sokół" wieczorek muzykalno-deklamacyjny, który zakończy odpowiedni obraz z żywych osób. Wstęp tylko za zaproszeniami. Ktoby go nie otrzymał, zechce zgłosić się po nie do Czytelni akademickiej (Rynek 24) między 12. a 2. w południe.

Po wieczorku odbędzie się w kole zamkniętem skromna wspólna wieczerza.

* **W Stryju** odbędzie się obchód rocznicy styczniowej w sobotę 25 bm. Na zaproszenie zawiązanego w tym celu komitetu weźmie udział w tamtejszym obchodzie lwowska Czytelnia akademicka. Około 30 akademików wyjeżdża tam w sobotę rano. Prócz śpiewów w czasie nabożeństwa współdziałać

będą akademicy w wieczorku. Między innymi zajmie jeden punkt programu zbiorowa deklamacja „Dziadów."

* **Ślub.** We Lwowie odbył się ślub p. Franciszka Hauptmana, urzędnika kolei Karola Ludwika z p. Marją Chlebowską córką śp. Stanisława Chlebowskiego dyrektora wyższej szkoły realnej.

* **Zmarli** we Lwowie: Teofil Cetwiński, w 36 roku życia.

W Gumniskach pod Tarnowem zmarł w 74 r. życia Antoni Świerczyński, kasjer hrabstwa Tarnowskiego rodziny Sanguszków, u których pozostawał w służbie przez 43 lat.

Filipina z Czyżewiczów Vait, wdowa po komisarzu skarbowym, zmarła w Krakowie w 74 r. życia. Zmarła od czasów dyrekcji ś. p. Rychtera zawiadywała stale kostjumerją teatru krakowskiego.

Amalia z Czorbów Sumowska, wdowa po Joachimie, marszałku szlachty wołyńskiej, zmarła w Krakowie w 80 r. życia.

W Kaliszu zmarł hrabia Szembek, zakonnik reformat.

W Würzburgu zmarł profesor prawa dr. Józef Held, w 73 r. życia.

W Medjolanie zmarł Alessandro Rinaldi, ceniony malarz włoski, w 51 r. życia.

W Almfantter pod Gmunden zmarł br. Floreuzo Gnagnoni, szambelan i ochmistrz dworu arcyksiężny Marji Antoniny, w księżny Toskańskiej.

W Wiedniu zmarł dr. Wincenty Seback, radca rządowy, b. profesor i rektor uniwersytetu wiedeńskiego, w 85 r. życia.

W Insbruku zmarł dr. Edmund Jung, profesor teologii moralnej i pastoralnej w tamtejszym uniwersytecie.

* **Ankieta,** zwołana przez ministra oświaty, a mająca [illegible] w sprawie zaostrzenia egzaminów dojrzałości odroczoną została z powodu influenzy na dzień 2. lutego.

* **Reduta,** która odbędzie się jutro na dochód funduszu emerytalnego artystów sceny lwowskiej, ma zapewnione już powodzenie. Bilety rozchwycono; pozostały zaledwie nieliczne bilety na miejsca podrzędniejsze, a i te mają się ku końcowi. Komitet ze swej strony dołożył wszelkich starań, aby uczestnicy zabawy otrzymali więcej nawet niż im przyrzeczono. Między innemi punktami programu wstawiono jeszcze i jednodniówkę która o północy w sali redutowej ujrzy „światło dzienne", a będzie naszpikowana obficie humorem, jak pasztet truflami.

* **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** Wydział Towarzystwa ogłasza: Gdy zagnieździł się zwyczaj, że wielu gości, bez poprzedniego kupienia biletu przy kasie, wstępuje w obręb ślizgawki, i zaledwo po przypomnieniu ponownem, przy wyjściu dopiero uiszcza należytość dźwiżną: ostrzega się zatem, że od tąd przestrzeganym będzie ściśle przepis regulaminu lodowego, który żąda, aby gość wziął sobie przy kasie kartę wstępu przed wejściem na lód, ile że wchodząc tam bez takiej karty, winien będzie w drodze pobrania, [illegible] za takowa, już nie pojedyńczą, lecz podwójną należytość wstępu niezapłaconego.

* **„Skała".** Odczyt dr. Pawlikowskiego Antoniego, fizyka miejskiego, odbędzie się w sali „Skały" w niedzielę 19. bm. pod tyt. „O grufficy we Lwowie". Początek o godz. 5. po południu. Następny odczyt mieć będzie w „Skale" p. Stroner Adolf w niedzielę 26. stycznia br.: „O powodach upadku przemysłu krajowego."

* **Czytelnia akademicka,** której członkiem honorowym był śp. dr. Tadeusz Żuliński, bierze gremialny udział w uroczystości odsłonięcia pomnika zmarłego przedwcześnie patrjoty. Odsłonięcie nastąpi w sobotę 18. bm. o godz. 10. rano w kościele dominikańskim.

* **Towarzystwo historyczne we Lwowie** XXVI Zebranie miesięczne Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę 18. br. o godzinie 6. wieczorem w sali XV. uniwersytetu. Na porządku dziennym: Dr. Aleksander Czołowski: Wyprawa Kazimierza Wielkiego na Mołdawię r. 1359. Luźne komunikacje naukowe. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

* **Walne zgromadzenie** Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z r. 1863/4 odbędzie się 21. bm. w sali kasyna miejskiego o godz. 5 popołudniu.

* **„Senatskija Wiedomosti"** ogłaszają zwolnienie od poddaństwa rosyjskiego wielu Polaków i Niemców, a w ich liczbie hr. Szembeka, hr. Skarbków, emigranta Kotarskiego, oraz znanego pastora reformowanego Daltona.

* **Muzyka kościelna.** W niedzielę 19. b. m. w archikatedralnym kościele rz. kat., podczas mszy o godz. 12. wykonane będą kolędy przez chór męzki i mięszany.

* **Wystawa elektryczna** międzynarodowa, która miała się odbyć w rb. w Frankfurcie n. M. została odroczoną do 1. maja 1891.

* **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Litiatyn, w powiecie brzeżańskim, na budowę szkoły, zapomogę w kwocie 50 zł.

* **Wakuje posada nauczyciela** głównego w seminarjum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie z płacą 1000 zł. i przepisanym dodatkiem aktywalnym, tudzież z prawem do pobierania dodatków 5-letnich po 300 zł. Konkurs do 15. lutego.

* **Samobójstwo.** Wczoraj o godzinie 4. popołudniu spostrzeżono na Wysokim zamku powieszonego na drzewie młodego chłopaka, którego natychmiast odcięto, jednakże nie zdołano go przywrócić już do życia. Samobójcą był Mikołaj Kamiński, uczeń VI. klasy gimnazjum ruskiego. Liczył on lat 19. Wczoraj rano doniesiono policji, że Kamiński wyszedł się z pomieszkania przy ulicy Teatyńskiej l. 11. z zamiarem odebrania sobie życia. Policja zarządziła poszukiwania, niestety nie zdołano przeszkodzić rozpaczliwemu zamiarowi młodzieńca. Kamiński był synem ruskiego księdza. Powodem samobójstwa była obawa przed złą klasą. Zwłoki odstawiono do gabinetu szpitala.

W wtorek przed godziną 8. zrana obwiesił się w magazynie swego sklepu w Czerniowcach kupiec towarów galanteryjnych Lesn Ohrländer. Samobójcę spostrzegli dopiero subjekci, gdy przybyli do sklepu. Powodem rozpaczliwego kroku miała być nieuleczalna słabość, na którą cierpiał od lat wielu. Zresztą stosunki majątkowe zmarłego miały być wcale dobre. Samobójca, który liczył lat 40, pozostawił żonę i dziecko.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi d. 17. stycznia o godzinie 12. w południe:

W ubiegłej dobie, licząc od 12. godz. w południe d. 16. bm. do 12. godz. w południe d. 17. bm. mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od W do N, co do siły silny (4·7), niebo zachmurzone powietrze bardzo wilgotne (96%, wilg. względ.); opad: śnieg, wysokość opadu 2·0 mm.

Średnia temperatura doby była + 0·1° C, najwyższa + 0·6° C wczoraj o 2-ej, najniższa — 1·2° C dziś o 12. w południe.

Uwaga: Wczoraj od godz. 3. do 9 wieczór panował śnieg; o godz. 9 wicher.

Zniżka barometryczna 745—750 mm. znajdowała się w Islandji; zwyżka 775—770 we wschodniej Francji; zniżka drugorzędna utworzyła się w Inflantach.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 godzinie rano 767 mm. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następną od 12. godz. w południe d. 17. bm. do 12. w południe d. 18. bm.:

Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4); średnia temperatura doby obniży się do 2·0° C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg. Doba będzie mglista.

* **Jutro,** d. 18. stycznia: św. Pryski P. — św. Bohojaw. H.

— **Influenza.** Według dat zebranych przez tutejszy fizykat miejski, donieśli lekarze lwowscy w pierwszym tygodniu bież. miesiąca o 170 wypadkach influenzy, zaś w drugim tygodniu o 386 wypadkach. Razem przeto w pierwszej połowie stycznia było 556 wypadków.

W Tarnowie grasuje influenza. Szpital miejski i wojskowy przepełniony. Zmarło trzech żołnierzy na zapalenie płuc, które było następstwem influenzy.

W Tomaszowie rawskim influenza przybrała rozmiary bardzo groźne. Zachorowała na nią już prawie połowa ludności. Było nawet kilka wypadków śmierci, która następowała w przeciągu 24 godzin do pojawieniu się choroby. Przyczyną śmierci było gwałtowne zaatakowanie mózgu w czasie gorączki.

Dziś nadeszły następujące wiadomości:

Kijów. Ks. Roman Sanguszko zapadł na influenzę.

Poznań. Śmiertelność w mieście naszem znacznie się w ostatnich czasach wzmogła. W ostatnim tygodniu było 74 wypadków śmierci, w poprzedzających zaś 51, 42, 43, 31. Powodu tego smutnego objawu szukać należy prawdopodobnie w panującej tutaj epidemicznie influenzy, a zwłaszcza w jej komplikacjach. Ze wszystkich stron księstwa nadchodzą smutne wiadomości o wzmaganiu się tej epidemii. W Krotoszynie leży przeszło 100 żołnierzy chorych.

Wiedeń. Okazuje się, iż influenza u koni grasowała w Austrji od jesieni. Profesorów instytutu weterynarji delegowano do załóg kawalerji, widocznie jednak rzecz zaniedbano w swoim czasie. Dopiero teraz okazał się prawdziwy stan rzeczy.

Budapeszt. Obliczono, że trzecia część mieszkańców Budapesztu, a mianowicie z górą 150 tysięcy osób, zapadło dotąd na influenzę. Burmistrz i wiceburmistrz miasta zachorowali, członek magistratu Czobor umarł. Ministrowie: Tisza, Szapary i Weckerle cierpią na influenzę. Sejm przerwał z powodu zarazy posiedzenia na trzy dni.

Praga. Na influenzę zmarła hr. Kińska.

Berlin. Przewódca centrum br. Frankenstein zapadł na influenzę, a zarazem na zapalenie opłucnej.

Paryż. Cyfra śmiertelności systematycznie zmniejsza się. Według ostatnich urzędowych biuletynów, w sobotę zmarło w Paryżu osób 296, w niedzielę 247.

Rzym. Tutejszy instytut katolicki „Ghislieri" zamknięty został, ponieważ wszyscy profesorowie i większa część uczniów zachorowali na influenzę. Z liczby tych ostatnich dwóch już zmarło.

Z powodu influenzy wszystkie przyjęcia u dworu w Kwirynale zostały zawieszone.

Liczba chorych na influenzę w samem mieście wynosi obecnie 20.000.

Gdańsk. Influenza na przedmieściach i w okolicy szerzy się bardzo. Temperatura wiosenna, termometr stale wyżej zera.

Kassel. Influenza grasuje jeszcze bardzo mocno w całem w ks. Badeńskiem, Hessji i prowincjach nadreńskich. W Mannheim, Karlsruhe, Moguncji i Worms teatra i szkoły pozamykane.

Haga. Prezydent Izby, sekretarz stanu ks. Luksemburskiego i wiele osób przy dworze zapadło na influenzę.

Genua. Epidemia wzrasta. Zmarł wskutek niej prof. Macari.

Wenecja. Śmiertelność z epidemii tutaj ogromna. Szkoły pozamykane.

Turyn. Koszut zachorował niebezpiecznie na influenzę.

Bukareszt. Influenza słabnie. Otwarcie szkół odroczono wszakże do 20. bm.

— **Karol Grevenberg,** słynny niegdyś tenor niemiecki, zmarł w tych dniach w nędzy, w swojem rodzinnem mieście, w Kolonii. Straciwszy głos, został na starość ajentem pewnego kupca winnego, lecz i na tem począł tracić. Z rozpaczy, targnął się na swe życie, zdołano go jednak w porę uratować. Śmierć uwolniła ostatecznie od cierpień sławionego niegdyś śpiewaka.

— **W pałacu zimowym** w Petersburgu odbędą się 4 bale dworskie, pierwszy 22. stycznia; oprócz tego teatr amatorski ze współudziałem carewicza, oraz wielkich książąt Sergiusza i Pawła.

— **Hamburg** d. 17. stycznia. Palacze okrętów tutejszych strejkują z powodu zamierzonego obniżenia wynagrodzenia.

Teatr, literatura i muzyka.

— Repertear teatralny: Dziś w piątek „Mignon" opera Tomasa. — Jutro Maskarada. — W niedzielę po południu „Stary piechór i syn jego huzar". — Wieczór „Aida".

Dział ekonomiczny.

Stan spraw serwitutowych. Od początku ustanowienia władz serwitutowych po koniec r. 1889 zgłoszono 30.446 używalności. Załatwiono 30 388. 7 spraw zalega w pow. kamioneckim, 3 w pow. sanockim, po 2 w powiatach chrzanowskim, gorlickim, kołomyjskim, krośnieńskim, lwowskim, pilzneńskim i stryjskim, wreszcie po jednej w powiatach drohobyckim, grybowskim, jasielskim, jaworskim, mieleckim, mościskim, nadwórniańskim, turczańskim, zaleszczyckim i żółkiewskim.

Z kolei państwowej. Z dniem 31 grudnia 1890 stracą ważność taryfy wyjątkowe względnie specjalne wraz z tabelą refakcyjną ustanowione dla przewozu drzewa opałowego i odpadkowego na linii lwowsko-czerniowiecko-jaskiej, lwowsko-bełzeckiej i na kolejach lokalnych kołomyjskich i bukowińskich.

Odnośne nowe taryfy obowiązywać zaczną z d. 1 stycznia 1891.

Taryfa osobowa. Jeneralna dyrekcja kolei państwowych i dyrekcja kolei Południowej zajęte są obecnie sprawą zasadniczej reformy taryf osobowych.

Giełda zbożowa. Wiedeń 16. stycznia. Pszenica na wiosnę 8·86, na jesień 8·02, owies na wiosnę 8·02. Na giełdzie apatja ustawiczna.

Ostatnie notowania produktów

z dnia 17. stycznia 1889.

Lwów: Pszenica 8·70 do 9·35, żyto 7·50 do 8·10, owies obroczny 7·50 do 8·—, jęczmień 6·25 do 8·50, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·75 do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol: Pszenica 8·30 do 9·10, żyto 7·25 do 7·85, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies —·— do 7·50, groch 6·50 do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 63·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska: Pszenica 8·20 do 9·—, żyto 7·10 do 7·70, jęczmień 6·— do 8·—, owies 7·50 do —·—, groch 6·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław: Pszenica 8·85 do 9·50, żyto 7·65 do 8·30, jęczmień 6·75 do 8·70, owies 7·25 do 8·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75, lnianka, —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedz. —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów złr. 11·50 do 11·75.

Tendencja zwyżkowa. Ruch handlowy z powodu małych ofert ograniczony.

Ostatnie wiadomości.

Krajowa dyrekcja skarbu zamierza upomnieć się o swój lwi udział w indemnizacji propinacyjnej. Dochodzi nas wiadomość, że z uwagi, iż prowadzący przemysłowe przedsiębiorstwa winni są na pół roku zgłaszać zawieszenie przedsiębiorstwa, jeśli chcą być od dalszego podatku zarobkowego uwolnieni, zamierza kr. dyrekcja skarbu ściągnąć jeszcze rzeczony podatek za pół roku od dawnych właścicieli propinacji. Byłoby to zapewne bardzo pożądane dla p. Dunajewskiego, ale wielce niespodziewane dla dotychczasowych właścicieli propinacji, którzy sprzedawszy swe prawo krajowi od 1. stycznia rb., sądzili się być wolni od wszelkich zobowiązań podatkowych *pro futuro*.

Widocznie kraj. dyrekcja skarbu nie czuła się obowiązaną wiedzieć urzędownie, że kraj. ustawa propinacyjna przenosi z d. 1. b. m. prawo propinacyjne na kraj, i żąda, ażeby każdy uprawniony oddzielnie ją o tem uwiadomił. Jeśli to nie jest konsekwencja doprowadzona *ad absurdum*, która już w zarodzie powinna się spotkać z opozycją samego rządu, to chyba stanowić ma dalszy dowód znanej maksymy, że w Austrji wszystko jest możliwem.

Posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego odbędzie się w sali gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. na dniu 20. b. m. o godzinie 6. popołudniu.

Przedmiotem narad jest przeprowadzenie wyboru członka Rady państwa w miejsce hr. Romana Potockiego, który został powołany do Izby panów.

Telegramy „Gazety Narodowej."

Wadowice d. 17. stycznia. Z powodu zasłabnięcia przysięgłego Wisiorka, rozprawę w procesie emigracyjnym odroczono do jutra.

Wiedeń d. 17. stycznia. Minister Gautsch nadał prywatnemu zakładowi stowarzyszenia OO. Jezuitów w Chyrowie dla pierwszej i drugiej klasy na przeciąg roku szkolnego 1889/90 prawo publiczności.

Tryest d. 17 stycznia. Wczoraj uchwaliła tutejsza Rada miejska, wnieść rekurs przeciw reskryptowi namiestnika, który zakazał przewiezienia do kraju zwłok zmarłego niedawno w Rzymie, a zrodzonego w Tryeście poety, Giuseppa Revery. Zarazem uchwalono wznieść Reverze (na co namiestnictwo zezwoliło) pomnik i wybrano osobny w tym celu komitet.

Zagrzeb d. 17. stycznia. Sejm kroacki został z d. 20. bm. na 20. lutego odroczony, nie z powodu influenzy, ale dlatego, że rząd, tak jak na poprzednią sesję, nie wygotował zawczasu swoich przedłożeń.

Berlin d. 17. stycznia. Na urodziny cesarskie będzie żałoba zaniechaną, i odbędą się uroczystości, ale bez muzyki.

Berlin d. 17. stycznia. W Izbie posłów sejmu pruskiego wybrano prezydjum w składzie zeszłorocznym.

Minister skarbu przedkładając budżet na rok 1890/1 stwierdził, iż położenie finansowe państwa jest pomyślne, a nadwyżka w porównaniu z rokiem budżetowym 1888/9 wynosi około 80 milionów marek, w porównaniu zaś z r. 1889/90 około 116 milionów, pomimo że na rok 1890/1 podniósł się o 108 milionów.

Petersburg d. 17. stycznia. *Nowosti* upatrują jako znak zamiłowania pokoju ze strony Rosji ten fakt, że wydatki wojskowe podniesione zostały nieznacznie w porównaniu z innemi państwami, mimo, że chodzi o zaopatrzenie wojska w nową broń. Dalej podnoszą usługi, jakie Francja wyświadczyła Rosji w sprawie konwersji i dowodzą, że kredyt rosyjski może się obyć bez Berlina.

Rzym d. 17. stycznia. Dep. Arbil oświadcza w pismach neapolitańskich, że trzeba naprawić położenie finansowe bez względu na osoby. Przyrzeczenia ministra Giolittego na przyszłość są nic nie warte, tegoroczny niedobór wzniesie się bowiem z 47 mil. na 72 mil. franków. Jeżeli Giolitti, obejmując tekę skarbu, uważał położenie finansowe jako niepomyślne, to nie był powinien go pogarszać. A jeżeli tego zrozumieć nie zechce, to parlament powinien go zmusić do dymisji, gdyż chodzi tu o przyszłość finansów włoskich.

Rzym d. 17. stycznia. Organ papieski *Osservatore Romano* zaprzecza doniesieniu *Fracassy*, jakoby Watykan starał się o to, iżby papieżowi poruczono rozjemstwo w zatargu angielsko-portugalskim. Plotkę tę puszczono jedynie na to, aby kompromitować Watykan i przypisać mu dyplomatyczną porażkę.

Madryt d. 17 stycznia. Urzędownie zapewniają, że król jest już rekonwalescentem.

Belgrad d. 17. stycznia. Nie 400, ale 450 urzędnikom dał rząd dymisję dla oszczędności, a czterem prefektom nadał ordery za gorliwość w ściganiu opryszków. Rząd czarnogórski wydał Serbii sławnych opryszków Lazarewicza, Kersticza i Logawicza.

Jak tu słychać, Bułgarja silnie fortyfikuje Widdyń przeciw Serbii.

Sofia d. 17. stycznia. Półurzędowa *Swoboda* pisze: Wszystko, co się u nas dzieje, dzieje się za zgodą trójprzymierza. Bez podpory ze strony Niemiec i Austrji nie zdołalibyśmy utrzymać naszego stanowiska wobec Rosji, a cokolwiek skutkiem zgody trójprzymierza dzieje się w Bułgarji, nie może być zaprzeczanem w Konstantynopolu.

Kair d. 17. stycznia. Stanley zalecił chedywowi najgoręciej Emina baszę. Podziwiał jego spryt w postępowaniu z krajowcami, zarzucał tylko, że nie umie rządzić surowo. Gdyby więc władzę administracyjną oddano w inne ręce, mógłby Emin oddać Egiptowi nieocenione usługi w Wadihalfie i Suakimie. Chedyw oświadczył, że chętnie przyjmie Emina napowrót do służby, i zajął się gorąco podnoszoną przez Stanleya myślą odzyskania Sudanu. Powieszenie Busziregо przez Wissmanna nazwał Stanley niepraktycznem i przedwczesnem; należało ten akt na długo naprzód rozgłosić, to byłby odniósł skutek. Wielu Arabów sądzi teraz, że Busziri jeszcze żyje. Zresztą mówił Stanley o Wissmannie z uznaniem.

Kair d. 17. stycznia. Chedyw dał na cześć Stanleya obiad, na który zaproszono ministrów i wielu krajowych urzędników.

W Sudanie głód i śmiertelność niezwykle się wzmogły. W skutek tego ustało gromadzanie się oddziałów zbrojnych.

Nowy Jork d. 17. stycznia. O rokoszu w Rio Janeiro z d. 18. grudnia donoszą: Dziś przed południem część zwolenników cesarstwa, poparta przez 2. pułk artylerji, udała się przed pałac, zdjęła z niego chorągiew republikańską a wywiesiła cesarską. Wkrótce wystąpiło wojsko rządowe i poczęła się rzeź. Powstańców wnet pokonano i przywódców uwięziono. Buntujących się żołnierzy zamknięto w koszarach, i śród oklasku republikanów napowrót wywieszono chorągiew republikańską. Około sto osób ze stronnictwa cesarstwa poległo a 21 nazajutrz na rozkaz rządu rozstrzelano. Powodem rokoszu było niezadowolenie artylerzystów z żołdu.

Wiedeń dnia 17. stycznia, godz. 2 min. — po południu. Akcje kredytowe 325·25. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 111·—. Akcje węgierskie Banku kredytowego 346·75. Akcje Banku anglo-austrjackiego 162·50. Akcje Unionbanku 254.10. Akcje kolei Karola Ludwika 188·—. Akcje kolei Północnej 259·50. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 139·—. Akcje kolei Alföldzkiej —·—. Akcje kolei Państwowej 233·75. Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·50. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 191·—. Losy komunalne wiedeńskie 142·75. Akcje Tow. tureckiego 120·25. Galic. oblig. idemn. 104·75. Akcje kolei północno-zachodn. (lit. B. Elbethal) 222·50. Losy regulacji Cisy —·—. Akcje Banku dla krajów koronnych 235·50. Akcje Bankvereinu 125·60. Rosyjski rubel papierowy 130·—.

4²/₁₀% renta wspólna 88.17. 5% renta austr. papier. 101·50. 5% renta austr. złota —·—. Renta 4% węg. złota 101·75. 5% renta węg. pap. 99·15. Napoleondory —·—. Marki niem. 57·62.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 17. stycznia. (Z Izby handlowej).

	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę.		
Kolej galic. Karola Ludw. 200 zł. m. k.	187·	190·50
Kolej Lwow.-Czern.-Jasska po 200 zł. w. a.	236·25	239·50
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	290·—	295·—
Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a.	—·—	216·—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hipotecznego galic. 5%	101·—	102·—
„ „ 5% wyl. 10%	104·30	105·30
Banku krajowego 4½% los. w 51 latach	98·—	99·—
Towarz. kred. gal. ziemsk. 5%	101·50	102·50
„ „ „ „ 4%	96·—	97·—
„ „ „ „ 5% los. w 37 lat.	101·50	102·50
„ „ „ „ 4% los. w 41½ l.	94·40	95·40
„ „ „ „ 4½% los. w 52 l.	99·35	100.35
„ „ „ „ 4% los. w 56 lat.	93·40	94·40
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likw. (d. 6%) 3%	55·—	58·—
„ „ „ „ (d. 5%) 2½%	46·—	49·—
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic. 5% m. k.	103·85	104·85
Galic. funduszu propinacyjnego 4%	91·50	92·50
Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em.	100·50	101·50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	104·—	105·—
„ „ z r. 1883 4½%	96·90	97·90
V. Losy.		
Losy miasta Krakowa	23·—	25·—
Losy miasta Stanisławowa	—·—	38·—
VI. Monety.		
Dukat holenderski	5·45	5·55
Dukat cesarski	5·52	5·62
Napoleondor	9·31	9·41
Półimperjał rosyjski	9·65	9·75
Rubel rosyjski srebrny	1·32	1·42
Rubel rosyjski papierowy	1·29	1·31
100 marek niemieckich	57·40	58·40

Przyjechali do Lwowa

dnia 17. stycznia 1890.

Hotel Żorża. E. hr. Lippe ze Złoczowa. J. Jędrzejowicz z Litatyna. A. Cielecki z Perchowy. W. hr. Łubieński z Sassowa. M. Schwarzenberg ze Złoczowa. Dr. O. Freundlich z Czerniowiec. W. Bäumel z Kańczugi. L. Rychlicki z Nowoszyc.

Hotel Francuski. W. hr. Wolański z Duplisk. E. hr. Christalnig i M. C. Löffler ze Stanisławowa. M. Roth i C. Schatlmüller z Wiednia. M. Treter z Laszek król. M. Lilienfeld z Podhajec. A. Sozański z Kornelowic.

Hotel Langa. Hr. J. Kossakowski z Paryża. M. hr. Krukowiecki z Krakowa. Z. Terlecki z Brodów. K. Witwicki z Podola. O. Klominek z Trzciniсy. W. Mandyczewski z Sieniawy. T. Hierowski z Zawady. L. Schaliheim, B. Weinheber, K. Zadruhak i D. Winterschan z Wiednia. M. Einsberg z Berlina.

Hotel Angielski. B. Skibniewski z Balic. M. Z. Serwatowski z Rajtarowic. M. Lindenbaum z Drohobycza. R. Padlewski z Suchodół. A. Skobrtal ze Schodnicy.

NADESŁANE.

Mościska. **VII. wykaz datków na fundusz szpitala ubogich chorych szpitala mościskiego.** Od 21. czerwca 1882 złożono na moje ręce: Grzywny ks. P. z N. 100 zł. Leiby Kizet zł. 3·05. Procent książeczki gal. banku kred. zł. 1·87. B. Minkowicz zł. 5. Naczelnik sądu Hofmokl zł. 5. Ks. Konst. M. zł. 15. Łać. kapituła lwowska zł. 25. Z. Zucker z Choróśnicy zł. 5 Pilichowski grzywnę Prawdziuka zł. 2·40. M. Stankiewicz z Pnikuła zł. 5. Starosta Bisachini koszta sporu zł. 12. Grzywna Łohyn z Krukienic zł. 2. Starosta Biernacki zł. 10 (pretensja u Petryny). Brandler grzywnę zł. 5. Józef Łaba grzywna zł. 15. Dywidenda od udziałów Biernackiego i Cieplińskiego zł. 2·78. Grzywna Brygardy z Bolanowic zł. 1. Grzywna zł. 6. Zygm. Gajewski z Rudnik należytość rzeczoznawcy zł. 10, 4, 5. 5, 4 i 3·50. II. Subwencja gminy Mościsk zł. 100. Neusser z Sąd. Wiszni zł. 2. Strzelecki na ręce Gizowskiej z Mokrzan zł. 5. Grzywna Stefana Żuka z Zarzecza zł. 15. Grzywna Jana Wagnera zł. 20. Eberbacha zł. 2. Dudzińskiego zł. 10. Subwencja Wydziału pow. za lata 1883 do 1889 włącznie zł. 700. Michał Bartoszewski udział zł. 10. Grzywna Gawła z Rudnik zł. 4. Horna z Makuniowa zł. 15. Adjunkt Szumacher zł. 1, Jaremków zł. 2. Auskultant Zawadzki za sprzedaną głowę cukru zł. 2·77. Grzywny zbiorowe zł. 19·36, Hersza Szwarca zł. 5. B. Szemkla zł. 10. Pogłodowski z Sudkowic wynagrodzenie za stratowane plony w czasie ćwiczeń wojskowych zł. 10. Za odsprzedane okno zł. 12. Czynsz najmu realności, własność funduszu szpitala stanowiącej za czas od 1. stycznia 1883 do 31. grudnia 1889 r. 2.307 zł. 50 ct. (po 300 zł. rocznie). Procenta od lokowanych w kasie zaliczkowej kapitałów po koniec r. 1889 w kwocie zł. 451·10 co czyni łącznie 3.951 zł. 33 ct., a z wykazaną dawniej kwotą 6.006 zł. 97 ct. ogólną sumę **9.958 zł. 30 ct. w. a.**

Z zamknięcia rachunków okazuje się, że suma wydatków Stowarzyszenia od czerwca 1876 do 31. grudnia 1889 wynosiła 7728 zł. 52 ct., w której mieszczą się: cena kupna za 1200 kwadr. sążni gruntu ogrodowego 480 zł., koszta budowy domu murowanego parterowego pod blachą, o 6 pokojach, kuchni i 2 przedpokojach i zabudowania gospodarczego w kwocie 6.650 zł. i koszta administracji, podatki, asekuracje 598 zł. 52 ct., pozostaje zatem zapas gotówki w sumie 2229 zł. 78 ct., z której kwota 2192 zł. 65 ct. w książeczkach oszczędności miejscowej kasy zaliczkowej, kwota 10 zł. w książeczkach udziału, reszta 27 zł. 13 ct. w kasie podręcznej. — Co niniejszem w myśl §. 3. statutu tegoż Stowarzyszenia podaję do powszechnej wiadomości.

Wiktor Krókowski
przewodniczący Stowarzyszenia.

322

Obecna pora. W tej właśnie porze należy spróbować użycia produktów cenionych powszechnie dla utrzymania powłoki ciała w stanie piękności. Pomimo zimna i zmian temperatury twarz i ręce nie doznają żadnej skazy dzięki używaniu **Crême Simona, Pudru ryżowego i Mydła Simona.** Dla uniknienia bardzo licznych naśladownictw, żądać podpisu: **Simon** ulica de Provence 36. w Paryżu. We Lwowie w aptekach p: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, w składach perfum i u fryzjerów.

296

Przeciw katarom
dróg oddechowych, kaszlowi, chrypce i innym chorobom gardła

MATTONIEGO GIESSHÜBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA ALKALICZNA

używa się samą lub z ciepłem mlekiem. Daje łagodzący, orzeźwiający i uspokajający skutek; pomaga wydzielaniu się flegmy i w wszystkich tych wypadkach zawsze okazuje się skuteczną. 319 2

Wino Chassaing *z pepsyną i diastazą* (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o *Winie Chassaing* złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indiach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, *gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji).* 294

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla wszystkich zamiejscowych i (o ile starczy nadesłany nam zapas) dla miejscowych prenumeratorów: Świadectwa i uznania dla zakładów fabrycznych pod firmą „L. Zieleniewski, Kraków, Krowoderska 65".

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. października 1889.)

Do Lwowa przychodzą:	Posp. lub kurjer	Pociąg osobowy	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany
Z Krakowa	4·03	8·50	9·28	7·15
Z Podwołoczysk	2·20		3·15	7·00
Z Podwołoczysk na Podzamcze	2·08	10·—	2·38	6·22
Z Suczawy, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa	8·05	2·—		
Z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa		6·55		
Z Suchej, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		3·36		
Z Suchej, Chyrowa, Ławocznego i Stryja		8·26		
Z Pesztu, Ławocznego, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		12·08		
Z Bełzca (Tomaszowa)				5·41
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	2·28	4·20	7·20	8·30
Do Podwołoczysk	4·11		9·52	10·35
Do Podwołoczysk z Podzamcza	4·22	7·—	10·23	11·05
Do Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna	9·16	10·13		
Do Stanisławowa, Czerniowiec i Suczawy		4·25		
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej		8·45		
Do Stryja, Chyrowa, Ławocznego i Suchej		10·20		
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Ławocznego, Pesztu, Chyrowa i Stróże		5·50		
Do Bełzca (Tomaszowa)				8·03

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do 5 min. 59 rano.

Z własnej fabryki

ŚWIECE GROMNICZNE

woskowe białe, lub obrazkami świętych i kwiatami ozdobione od 15 ct. do złr 1·80 za sztukę

1209 poleca

HANDEL Fryderyka Schubutha

we Lwowie, Rynek l. 45.

WILHELM SEITC

Łyczaków Nr. 10 we Lwowie,

PRACOWNIA SUKIEN MĘZKICH oraz mundurów,

przyjmuje wszelkie przerabiania, nicówki, reperacje i wywabiania plam.

Poleca się P. T. Szanownej Publiczności jako najtańszy warsztat krawiecki we Lwowie.

Bióro nauczycielskie

ma do umieszczenia

uzdolnione nauczycielki

Polki i Francuzki. Lektorki posiadające języki, jakoteż bony i panny.

Morawska Rynek 29.

Formy Formy Formy Formy Formy Formy

na staniki, zarzutki, sukienki dziecinne, płaszczyki, według żurnalu, dopasowane do każdej figury wycięte z bibułki, z objaśnieniem, wykonywa Zakład nauki kroju

Mme Marie

od 30 ct. do 2 fl. Zamówienia uskutecznia w ciągu 24 godzin. Z prowincji wystarcza nadesłanie dokładnej miary albo stanika Koszta przesyłki 15 cnt.

Mme MARIE

zakład nauki kroju damskiego

ulica Akademicka 12, parter.

BIURO DZIENNIKÓW

Lwów, ulica Karola Ludwika 9.

przyjmuje 852

przedpłatę i ogłoszenia

po oryginalnych cenach redakcyjnych do wszystkich dzienników całego świata.

Lekcji prywatnej

we Lwowie, za nader umiarkowanem wynagrodzeniem, podejmie się udzielania uczeń VI klasy wyższej szkoły realnej. Zgłoszenia pisemne uprasza adresować: „P. S. Administracja *Gazety Narodowej.*"

Jest do sprzedania:

Siano bardzo dobre 100 kilogr. po 3 złr.
Słoma bardzo dobra 100 kilogr. po 2 złr.
Owies bardzo dobry 100 kilogr. po 7 złr.

Do pomieszczenia koni i bydła stajnie bezpłatnie.

Mega, powiat Wiżnicki na Bukowinie. Poczta i dworzec kolei żel. Berhomet nad Seretem. 1203 *Georg Flondor.*

Poszukuje się wspólnika

do sklepu towarów mięszanych w Brzeżanach

z kapitałem 500 złr. (pięćset złr)

lub też subjekta do samoistnego prowadzenia handlu z kaucją 200 złr. w papierach. — Warunki dla obydwóch: mają być bezżenni, wikt i pomieszkanie.

Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Wielmożny Longin Hlebowicki, oficjał Rady powiatowej w Brzeżanach. 1223

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY hipoteczne,

jakoteż

5% premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych. kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja, **są w tym kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 1194

Wiedeń, „Hotel Métropolé."

Ringstrasse, Eranz-Josefs-Quai. 457 **Wielki hotel pierwszorzędny,** 300 pokojów i salonów (od 1 złr. wyżej) **WINDA OSOBOWA**, czytelnia zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazetę Narodową") kąpiele w Dunaju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwaju przy domu, omnibus hotelowy przy dworcach kolejowych.

FABRYKA MOEDLINGSKA

poleca

Na sezon karnawałowy! Artykuły balowe.

LWÓW HETMAŃSKA 12

Dla panów:		Dla pań:	
Meszty paryskie gemzowe	zł. 3·25 i 3·50	Meszty płytkie gemzowe . .	złr. 1·90
„ „ lakierowane	„ 4·— i 5·—	„ „ złote i lakier.	zł. 2 i 2·20
„ jasne okładane lakier.	„ 5·50	„ „ gemzowe złote i lakier. z kokardą	2·30, 2·35 i 2·60
„ głęboko wycięte Maliére	złr. 4·80	„ takież haftowane . .	złr. 3·20
Buciki kidowe	„ 5·—	„ „ satynowe białe	„ 2·10
„ okładane lakierem	złr. 4·50 i 5·50	„ „ skórkowe białe haftow.	3·—
„ satynowe okład. lakier.	złr. 5·—	„ „ Chevreau czarne i złote	złr. 3·20 i 3·50
„ jasne „ „	„ 6·50	„ paryskie szamerowane atłasowe białe	złr. 2·50
„ lakierowane całe	złr. 5·75 i 6·—	„ takież złote i lakier	2·20, 2·50 i 3
		„ „ prunel. franc. obcasy	2·50

Wielki wybór meszcików dla panienek i chłopczyków ze skórki złotej, gemzowej i marokinowej.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

Filie: Kraków, ul. Grodzka 34; Czerniowce, Hauptstrasse 9; Brzeżany, Brody, Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Przemyśl, Rzeszów, Suczawa, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnów, Tarnopol. 1157

ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

Stanisława Bizańskiego

w Krakowie

dalej prowadzi pozostała wdowa

MARJA BIZANSKA

a polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności, zapewnia, iż jedynem jej staraniem będzie, sumienną pracą zadowolnić wszelkie wymagania i zyskać zaufanie umiejętnem wykonaniem robót w zakres fotografii wchodzących. 1228

Skład komisowy wyrobów tkackich

wzorowego warsztatu tkackiego

1163 **w Glinianach**

w handlu

Walerji Wojczyńskiej

we Lwowie plac Marjacki l. 10.

poleca w wielkim wyborze

Płótna z doborowej przędzy, białe pięknie apretowane na koszule. Kalesony, Poszewki i Prześcieradła bez szwu, Dymki białe lniane i pół z bawełna, Bieliznę stołową i Ręczniki wykończone na warsztatach systemu „Gaquarda", Chustki do nosa, Ścierki do kuchni, szkła i prochu, Chodniki, Portjery, Drelichy na story i materace, Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p.

---

10 medali zasługi 12 dyplomów uznania

za niezrównane wyroby

KOSMETYCZNE i TOALETOWE.

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem MAGNOLINY staje się miękką i delikatną. MAGNOLINA usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska,

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

BRILANTINA,

nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 50 centów.

Olejek chino-taninowy, 31

działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr. 20 ct,

Esencja miętowa do płukania ust,

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

PROSZEK ROŚLINNO-ALKALICZNY

do czyszczenia zębów.

Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i euchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 centów.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie sklepy własne ulica Kopernika l 3 ulica Halicka róg Wałowej; w Krakowie Sukiennice l. 2; w Czerniowcach Rynek l. 2.

W S botę dnia 18. Stycznia 1890 roku

odbędzie się

w sali teatralnej i przyległych salach redutowych

na dochód

Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej

WIELKA REDUTA

jedyna w tym karnawale.

PROGRAM:

O godzinie 10. wyjdzie **„ĆMA"** najciekawsze wydawnictwo humorystyczno-satyryczne, illustrowane. — O godzinie wpół do 11. wystąpi **„Wróżka"**, uczennica wnuczki słynnej Lenormand i przepowiadać będzie bezpłatnie najskrytsze tajniki przeszłości i przyszłości. — O godzinie 11. nastąpi **„Gra wachlarzy"**. — Sceny z publicznego i prywatnego życia japońskiego. — Grupy i ewolucje przy świetle elektrycznem. — O godzinie w pół do 12. ukaże się **„Konik zwierzyniecki"**, wielka pantomina z pochodami wykonana przez 100 osób, zakończy ją świetny balet narodowy p. t. „Górą Mazury". — O północy nastąpi **„Uwieńczenie"** trzech najpiękniejszych i najdowcipniejszych masek.

Trzy wspaniałe nagrody!

O godzinie w pół do 1. rozegra się **„Turniej dowcipu"**. Zwycięzca otrzyma z rąk mężów zaufania przepyszną szpilkę brylantową. — O godzinie 1. rozstrzygnie „Igrzysko losu". Do wzięcia udziału w losowaniu uprawnia kupon biletu wstępu na salę, zaopatrzony numerem.

! Do wygrania dziesięć cennych osobliwych przedmiotów !

W czasie zabawy otwartą będzie **„Świątynia Flory"** zabawka mitologiczna XIX. wieku Nadto będą wydawane **„Obligi funduszu propinacyjnego"** po zniżonej cenie 25 ct w. a. Ręczy się za natychmiastową wypłatę.

W sali teatralnej wykona najnowsze utwory muzyczne kompletna orkiestra pułku Nr. 55 pod osobistem kierownictwem kapelmistrza pana Bachó. - W sali redutowej zaś orkiestra pułku Nr, 95 pod kierownictwem kapelmistrza pana Forki.

Bufet i cukiernię zaopatrzono w najlepsze potrawy, ciasta, cukry i napoje.

Bilet wstępu 2 złr. — Początek o godzinie 9.

Na sezon szkolny

SKŁAD PAPIERU

i

PRZYBORÓW SZKOLNYCH ANTONIEGO GAWŁOWSKIEGO

ulica Batorego l. 14

(naprzeciw ces. król. sądu krajowego)

poleca

w wielkim wyborze Zeszyty od 1 centa i wyżej, najlepsze radyrki, papier libra 6 ct. i wyżej, reisbrety, papier rysunkowy, farby, piórniki, kałamarzy, notatki, pióra z fabryki Kuhna, ołówki itp. przybory szkolne.

Na sezon szkolny

Na sezon szkolny — Na sezon szkolny

Bayera salicylowo-kauczukowy plaster,

niezrówmany środek do usuwania bez bolu i niebezpieczeństwa 674

Nagniotków i stwardnienia skóry.

1 koperta tego znakomitego plastra wraz z dokładnym opisem użycia kosztuje ct. 30, na prowincję ct. 35 za nadesłaniem należytości w markach. Zamówienia nadsełać pod adresem: Apotheke „zum römischen Kaiser", Wien, Stadt, Wollzeile 18, Hugo Bayer, Apotheker. We Lwowie w aptece Piotra Mikolascha.

Najtańsze źródło do nabycia

wszelkich potrzeb 1842

do szycia, haftu i krawieczczyzny damskiej

WEŁNY BAWEŁNY i NICI do robót drutowych
WŁÓCZKI, barasu, filozeli, sznelki i pacierek
HAFTÓW na kanwie, atłasie i aksamicie
RZEŹB z drzewa z wycieciem na haft
WSTĄŻEK, wypustek, wstawek, szlarek i koronek
MYDEŁ, PERFUM, GRZEBIENI i SZCZOTEK
PULARESÓW, WORECZKÓW i SAKIEWEK,

Instrumentów muzycznych

Harmonik, Skrzypiec, Gitar Cyter, Herophonów

Strun znakomitych i przyborów do reperacji **FORTEPIANÓW**

w handlu pod firmą

A. SEDLAK

we Lwowie przy ulicy Sobieskiego l. 9.

Łaskawe zamówienia uskuteczniają się natychmiast.

Bartnictwo, czyli hodowla pszczół dla zysku, przez Dra T. Ciesielskiego. Część I (rycin 65) obejmuje przyrodę i życie pszczół, a między innemi oryginalnie opracowaną naukę najkorzystniejszego zimowania pszczół. Kosztuje w Austryi 2 fl. 50 cnt.; w Polsce i Rosyi 2 r. 50 kop.; w Prusiech 5 Marek.

(W druku jest obecnie Część II. Bartnictwa, zawierająca naukę zakładania pasiek, budowania najtańszych i najodpowiedniejszych uli i wyciągania z hodowli pszczół jaknajwiększych korzyści. Część ta druga będzie kosztowała 3 fl. Drogą przedpłaty można ją nabyć za 1 fl. 50 cent. względnie za 1 r. 50 kop lub 3 Marki.)

Miodosytnictwo, czyli wyrób najrozmaitszych napoji z miodu i owoców. Napisał *Dr. T. Ciesielski.* Cena 1 fl. 50 cent.

Bartnik postępowy, pismo miesięczne, poświęcone pszczelnictwu, ogrodnictwu i innym drobnym gałęziom gospodarstwa, Rocznik XVI pod redakcyą *Dr. T. Ciesielskiego* Prenumerata roczna w Austryi 2 fl, w Polsce i Rosyi 2 r. 50 kop. w Prusiech 4. M. 1217

Wydawnictwa te można nabyć lub zaprenumerować w Administracyi Bartnika. Lwów, ul. Łyczakowska 93.

---

841 **„ŁOWIEC"**

Organ galic. Towarzystwa łowieckiego

pismo poświęcone sprawom myśliwstwa i ochrony zwierząt łownych,

wychodzące we Lwowie, rozpocznie z 1. stycznia 1890.

trzynasty rok swego istnienia.

W rocznikach ubiegłych zamieścił „Łowiec" bardzo cenne prace pierwszorzędnych znawców myśliwstwa i miłośników przyrody. Oprócz tego utrzymuje bogatą kronikę myśliwską i rybacką, sprawozdania z łowów i t. p.

„Łowiec" wychodzi raz na miesiąc w zeszytach dwuarkuszowych wielkiego formatu i kosztuje rocznie 5 złr. czyli 10 marek, 12 fr. i 5 r. s. dla Królestwa Polskiego i Rosji. — Przyjmuje ogłoszenia tyczące się spraw myśliwskich za opłatą 10 ct. od wiersza.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Teatralna Nr. 18.

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH 1666

MARYI MATYSIEWICZ

przy ulicy Sobieskiego l. 12. we Lwowie

przyjmuje wszelkie w zakres krawieczczyzny wchodzące zamówienia po jak najprzystępniejszych cenach oraz nauka kroju francuskiego.

Znana od 40 lat prawdziwa C. k. nadw. dentysty **Dr. POPPA WODA ANATERYNOWA** jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., 1 złr. i 1·40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów

Jedynie prawdziwy puder paryski

wyrobu H Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, różowy i blado kremowy. Cena pudełka 50 cent

MYDŁA LECZNICZE BERGERA

wyrobu G. Hell'a w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolowe, borowe, jodowe-potasowe używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli

Grolicha „MAŚĆ ZDROWIA"

(Créme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa itd nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej Cena 60 centów.

Dr, Kiesowa sławna i skuteczna

Augsburgska esencja życia

doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak: bolu głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom itd. Cena 50 ct. i 1 złr.

Prof. Dr. Liebera Elixir na nerwy

niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bolu głowy, newralgiom, bicia serca, braku apetytu itd. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po 2 złr., 3·50, 6·50. Broszura „Pociecha chorych" grat. i franco

Herbabny'ego

Syrop z podfosforanu wapn. żel

wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy, skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku itd. Cena fl. z broszurą dr. Schweizer'a 1 złr. 25 ct.

Zygmunta Ruckera APTÉKA

POD SREBRNYM ORŁEM

we LWOWIE utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Czerny'ego

TANNINGENE

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarne, brunatne i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą. Cena 2 złr. 50 ct.

Dr Ros Balsam życia

od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 centów.

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 złr. 40 ct.

J. Pserhofera PIGUŁKI

krew czyszczące doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym itd.

1 pudełko 15 pigułek 21 ct. — 1 rulon 6 pudełek 1 zł. 05 ct.

Prawdziwe tylko z czerwonem facsimile podpisu wynalazcy.

Premiowany: Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1881.

J. Mack'a przetwory z igieł sosnowych:

Eteryczny olejek sosnowy używany przy chorobach piersiowych do inhalacji, wcierań i wietrzenia pokoi.

Ekstrakt sosnowy do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Nie kaszlaj Ekstrakt miodowo-ziołowo-słodowy i także cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, kokluszu, zaflegmieniu itd.

Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego

zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opale słonecznych a to w jak najkrótszym czasie. Cena słoika 35 ct ; większego 70 ct

KROPLE MARIAZELSKIE

znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i wogóle cierpieniom przewodów pokarmowych śledziony i wątroby Cena 40 i 70 ct. Baczność przed falsyfikatami!

Aptekarza F. J. Kwizdy

Płyn restytucyjny dla koni

niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak: sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyża, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciom itd.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. 40 ct.

501

W drukarni Pillera i Spółki

nabyć można książkę do modlenia dla mężczyzn pod tytułem:

OFFICJUM

czyli

„Powinność codzienna Chrześcian"

zebrane przez M. Szajnę Karmelitę.

Cena:		
za egzemplarz broszurowany	1 złr.	— ct.
„ „ oprawny w płótno . .	1 „	50 „
„ „ „ w safian z klamrą	2 „	50 „

SILBERSTEIN w Czerniowcach.

BENEDYKT SILBERSTEIN

Optyk i Mechanik

w Czerniowcach

poleca

BINOKLE TEATRALNE

Binokle wojskowe, Dalekowidze, Okulary, Cwikiery, Lornetki, Barometry, Termometry, Stereoskopy, Maszynki elektryczne w największym wyborze i po najtańszych cenach.

Wszelkie reparacje uskutecznia najtaniej. — Zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.

Adres: Benedykt SILBERSTEIN w Czerniowcach w Rynku.

OPTYK i MECHANIK

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juliusz Starkel. Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A)